

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 21 lutego 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-  
syłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.  
62299. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.  
Redakcja reprintsów niezamówionych nie zwraca. Administracja  
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 13-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz  
nadstawiane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.  
Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co  
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

B. PANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszka.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matesid.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
MIORY — Ejdelman.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwiskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkln.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nancz.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.  
WOLYOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## Ustawa o szkołach akademickich na plenum Sejmu

WARSZAWA PAT. — 91 plenarne posiedzenie Sejmu.  
Sejm przystąpił w poniedziałek do debaty nad rządowym projektem ustawy o szkołach akademickich. Na posiedzeniu obecni są między innymi p. minister WR i OP Jędrzejewicz i wiceminister ks. Zongolowicz.

Pierwszy zabrał głos sprawozdawca tego projektu poseł Czuma (BBWR). Zastanawiając się nad zarzutami, że rzekomo projekt ten zagrożą kulturze i omawiając zagadnienie w rozgłoszonym referacie, referent zwraca uwagę, że gdy państwo rozciągnie opiekę nad oświatą, to kultura nie obniżyła się przez to. Dziś stosunek między szkolnictwem a państwem wchodzi w fazę ściślejszego zespolenia. Znajdując się to wyraz w nowej ustawie. Gdy państwo przejęło na siebie troskę o oświatę, nie zabito to kultury, ale ją rozpowiększono. Dziś, gdy zarządy się przed społeczeństwem dalsze zadania, musi ono umocnić związek między ośrodkami nauki i nauczania wyższego a Ministerstwem Oświaty.

Omawiana reforma zawiera trzy zasadnicze zmiany w stosunku do ustawy z roku 1920. Pierwsza przekształca stosunek szkół do ministra, druga przekształca stosunek władz akademickich między sobą w obrębie szkoły, a trzecia usiłuje życie studenckie uchronić przed zniekształceniem formy i przejawów.

Z kolei referent przechodzi do charakterystyki wania art. 3, mówiącego, że minister decyduje o tworzeniu i związaniu wydziałów i katedr. Pragniemy — oświadcza referent — przez reformę wzmocnić w środowiskach akademickich świadomość ściślejszego związku z ministrem, pragniemy, by odległość między ministrem a szkołami zmniejszyła się. Mówca polemizuje z zarzutami opozycji, stawianymi temu artykułowi i zwraca między innymi uwagę, że kwestie personalne w związku z art. 3 poruszono niesłusznie, gdyż rzecz ta należy do pragmatyki profesorskiej.

Druga linia zmian dotyczy przesunięcia w organizacji wewnętrznej szkół akademickich. Referent z wykonawcy i reprezentanta się stać ponadto administratorem szkoły, a Senat ma pewne uprawnienia odstąpić na rzecz rektora, inne — na rzecz Rady Wydziałowej. Przesunięcia te referent uważa za słuszne.

Trzecia linia dotyczy stosunku do młodzieży. Nikt nie będzie przeciwny zdaniu, że młodzież powinna się zbliżać do szkoły i do wychowawców i musi w sprawach, które ją od czasu do czasu dręczą, iść za ogólnymi wskazówkami swoich wychowawców.

Projekt ustawy, opracowany przez ministerstwo, został wręcz wrogo przyjęty przez środowiska akademickie, które w opinii publicznej wytworzyły obraz odstraszący, chociaż nie pokrywał się on z rzeczywistymi zamiarami ustawy. Potem przyszła kolej na młodzież. Do posiedzenia Sejmu przychodzili studenci z zapytaniem, czy rzeczywiste uniwersytety nie będą już uczyć i czy mają przygotowywać się do wyjazdu zagranicę.

Ostatnio przeżyliśmy wypadki niemiłe, które dopiero otrzeźwiły nieco środowiska narodowej demokracji i opinie publiczną. Ustawa ta, jak każda inna, staje się kanwą, na której życie będzie haftowało swój wzór. Ustawę będą wykonywać przedstawiciele ministerstwa i od jego rozważań i zamiarów zależne będą przede wszystkim dobroci ustawy. Ale tak samo będzie ona zależała od rozważań i postępowania środowisk akademickich. Jeżeli ona te czynniki będą ją wykonywać lojalnie i rozumnie, jeżeli młodzież uzna w nowych przepisach niezbędne korektywy jej życia organizacyjnego, to ta ustawa będzie wielkim krokiem naprzód.

Referent prosi o przyjęcie projektu ustawy i odrzucenie zgłoszonych przez opozycję poprawek i rezolucji.  
Po referacie Czuma przemawiał pos. Komarnicki (Kl. Nar.) i charakterystycznie obecnie obowiązującą ustawę akademicką, uważa ją za dobrą, opierając się na zasadach samorządowych w ustroju szkolnictwa wyższego. Mówca nie zgadza się z twierdzeniem, jakoby samorząd w obecnej ustawie był zbyt szeroki.  
Dalej pos. Komarnicki ubolewał, że projekt rządowy nie idzie po linii wskazań konferencji rektorów i dopatrywał się w projekcie tendencję politycznych, które jakoby kierowały jego twórcami.

W dalszym ciągu pos. Komarnicki zarzuca projektowi że ogranicza samorząd i władzę Senatu i rad wydziałowych, w sprawach młodzieży akademickiej osłabia jakoby autorytet władz szkolnych, gdyż daje wielkie uprawnienia ministrowi oświaty oraz wnosi o odrzucenie projektu w całości.  
Pos. Liberman (PPS) wygłosił dłuższe przemówienie, w którym poddał ostrej krytyce omawiany projekt. Wypowiada przytem poglądy, że jeżeli reforma obecna zwycięży, to na nią będzie wielce zagrożona. Mówca dopatruje się w niej przesłanie.

### Obrazy walnego zgromadzenia zrzeszenia POW Wschód KN3

WARSZAWA. PAT. Wczoraj w drugim dniu obrad walnego zgromadzenia zrzeszenia byłych członków POW Wschód KN3, po uchwaleniu depeszu do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, premiera Prystora, gen. Rydzka Smigłego oraz do prezesa zarządu głównego POW ministra Hubickiego, przystąpiono w dalszym ciągu do sprawozdania z działalności ustępującego zarządu i sprawozdania komisji rewizyjnej.

W wyniku dyskusji uchwalono jednogłośnie udzielić absolutorium ustępującemu zarządowi. W dalszym ciągu obrad omówiono program prac zrzeszenia na przyszłość i w związku z tem przedyskutowano zmiany statutowe. Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz zrzeszenia.

Na prezesa zarządu powołano podsekretarza stanu w przyszłym Rady Ministrów Lechmiekiego.

je się w przepisach projektu zwiększenia władzy rządzącej i stanowczo opowiada się przeciw ustawie.

Pos. Makaruzka (Kl. Ukr.) ubolewa, że po prawka Klubu Ukraińskiego w sprawie uniwersytetu ukraińskiego została przez komisję oświatową odrzucona i wypowiada się przeciwko ustawie.

Pos. Roguszczyk (NPR) staje w obronie dotychczasowej obowiązującej ustawy i oświadcza się przeciw projektowi.

Pos. Langer (Str. Lud.) opowiada się przeciw ustawie.

Pos. Bitner (Ch. D.) domaga się wycofania ustawy.

Pos. Czapiński (PPS), omawiając ustawę, powołuje się na opinie profesorów, a pozbawiając ministrowi tendencję faszystowskie w stosunku do wyższych uczelni, jak również chęć omnipotencji. W końcu powiada, że jego klub ze względu zasadniczo nie będzie głosował za ustawą.

Pos. Makowski (BB) zaznacza, że między obecnym tekstem a pierwotnym projektem ustawy jest duża różnica. Mówca przytacza dla przykładu artykuły zmienione po obradach komisji. Mówca oświadcza, że gdyby go zapytano, czy ustawa jest doskonała, to odpowiedziałby, że nie, ale gdyby go zapytano, czy ustawa grozi nauce straszniejszymi skutkami, niż dotychczas, to odpowiedziałby, że nie. Pos. Makowski uważa, że ustawa niczem nauce nie grozi, a czy okaże się dla niej dzwignią, to się okaże, ustawa bowiem jest formą, której treść wypełni praca ludzka.

Mówca zgłasza rezolucję: „Zważywszy do nosie znaczenie, jakie ma praca naukowa dla kultury społecznej i przyszości państwa i narodu, Sejm stwierdza potrzebę wydania ustawy o prawach i obowiązkach profesorów, którzyby zapewniła profesorom i innym pracownikom naukowym niezbędne warunki pracy naukowej i stanowisko odpowiednie do ich roli społecznej.”

Po przemówieniu prof. Makowskiego marszałek ograniczył czas przemówień do 30 min.

Pos. Sroński z Kl. Nar. porusza sprawę stosunku ustawy do Uniwersytetu Lubelskiego. Omawiając artykuły ustawy, dotyczące młodzieży, krytykuje, gdyż według mówcy, pogarsza ją one znacznie obecny stan rzeczy. Mówca zapowiada, że jego klub głosować będzie przeciwko ustawie.

Po przemówieniu posła Srońskiego odczytano interpelację i wnioski, poczem marszałek Sejmu zamknął posiedzenie.

## Zangara skazany na 80 lat c. więzienia

### Wyzywające zachowanie się oskarżonego podczas procesu

MIAMI. PAT. — W rozpoczętym dzisiaj procesie zamachowca Zangary pierwszym usiłowanie obrony było obalenie oskarżenia o usiłowanie morderstwa na 2 osobach z otczenia prezydenta Roosevelta — miss Kruiis i Caldwell, którzy odnieśli rany w czasie zamachu na prezydenta. Przewodniczący nie uznał argumentów obrony i wniosek od rzucił.

MIAMI. PAT. — Sprawca zamachu na prezydenta Roosevelta Zangara został skazany na karę 20 lat więzienia za każde z 4 usiłowanych zabójstw tak, że ogólna kara, wymierzona Zangarze wynosiła 80 lat ciężkiego więzienia. Zangara do końca rozprawy zachowywał się wyzywająco.

Po wysłuchaniu wyroku oświadczył, że nie udalo mu się zabić prezydenta Roosevelta. Gdy Zangara wyprowadzono z sali posiedzeń sądu, śmiał się głośno.

MIAMI. PAT. — Po wydaniu wyroku Zangara w ciągu całej rozprawy zachowywał się wyzywająco. Podniósł obie ręce do góry, — przez chwilę obliczał na palcach, wreszcie zawołał: „Cztery razy 20 — to 80. Panie sędzio, proszę nie być skąpym i skazać mnie na 100 lat więzienia!”

## Na froncie wyborczym w Niemczech

### „Precz z pacyfizmem”

BERLIN. PAT. W Dreznie odbyło się wczoraj zgromadzenie przedwyborcze partji narodowej - socjalistycznej, na którym przemówienie na cześć kanclerza Hitlera wygłosił książę August Wilhelm Hohenzollern.

Następnie zabrał głos minister spraw wewnętrznych Rzeszy Fricke, który m. in. zaznaczył, że jedynym celem obecnej kampanji wyborczej jest walka z marksizmem. Polemicznie z centrum, mówca podkreślił, że wysuwane zarzuty, jakoby narodowi socjaliści zwalczali katolicyzm, nie odpowiadają prawdzie, czego najlepszym dowodem jest, że z namiar mówcy fakt, że na czele obecnego rządu stoi 2 katolików: Hitler i Papeni.

W końcu dr. Fricke powiedział: jako minister spraw wewnętrznych Rzeszy stwierdzam, że wychowanie fizyczne młodzieży niemieckiej i przepojenie jej duchem żołnierskim jest naszym pierwszym celem. Za pomocą pacyfistycznych i międzynarodowych frazesów nigdy nie odzyskamy w świecie należnego nam stanowiska. Widoczne to już jest z tej komedii, która na oczach naszych rozgrywa się w Genewie. Najpierw musi naród odzyskać swoją własną siłę, aby ją rzucić na szelę.

O ile w sprawie rozbrojenia i równoprawnienia chcemy zrobić krok naprzód,

działby, że nie, ale gdyby go zapytano, czy ustawa grozi nauce straszniejszymi skutkami, niż dotychczas, to odpowiedziałby, że nie. Pos. Makowski uważa, że ustawa niczem nauce nie grozi, a czy okaże się dla niej dzwignią, to się okaże, ustawa bowiem jest formą, której treść wypełni praca ludzka.

Mówca zgłasza rezolucję: „Zważywszy do nosie znaczenie, jakie ma praca naukowa dla kultury społecznej i przyszości państwa i narodu, Sejm stwierdza potrzebę wydania ustawy o prawach i obowiązkach profesorów, którzyby zapewniła profesorom i innym pracownikom naukowym niezbędne warunki pracy naukowej i stanowisko odpowiednie do ich roli społecznej.”

Po przemówieniu prof. Makowskiego marszałek ograniczył czas przemówień do 30 min.

Pos. Sroński z Kl. Nar. porusza sprawę stosunku ustawy do Uniwersytetu Lubelskiego. Omawiając artykuły ustawy, dotyczące młodzieży, krytykuje, gdyż według mówcy, pogarsza ją one znacznie obecny stan rzeczy. Mówca zapowiada, że jego klub głosować będzie przeciwko ustawie.

Po przemówieniu posła Srońskiego odczytano interpelację i wnioski, poczem marszałek Sejmu zamknął posiedzenie.

## Stanowczy krok Japonii

### Wycofanie delegatów z konferencji rozbrojenia

TOKJO. PAT. — Ministerstwo wojny i marynarki oświadcza, że główni japońscy delegaci wojskowi i marynarscy wycofali się z konferencji rozbrojenia w chwili ustąpienia Japonii z Ligi Narodów, gdyż — według pragnącego tu przekonania — atmosfera w Genewie jest zbyt nieprzyjazna dla Japonii. Natomiast inni delegaci pozostaną prawidłowo w Genewie w charakterze obserwatorów. Chociaż wycofanie się z obrad konferencji rozbrojenia jest tem samem przewidywane, twierdzą tu jednak, że Japonia będzie ściśle zachowywała nadal przepisy układów, zawartych w Waszyngtonie i Londynie.

PRZED ROZPOCZĘCIEM OFENSYWY NA DZEHOL. PEKIN. PAT. — 50 tysięcy Japończyków i liczne oddziały wojsk mandżurskich, wraz z 100 samolotami japońskimi i wielką liczbą tanków oczekują sygnału gen. Muro do rozpoczęcia wielkiego ataku na Dzehol.

150 tysięcy żołnierzy i ochotników chińskich tymczasem zajmuje stanowiska na wzgórzach prowincji „stanowiących naturalną pozycję obronną. Jedyną drogą, łączącą miasto Dzehol, z Pekinem, zapelniona jest samochodami ciężarowymi, dostarczającymi amunicji.

W Pekinie, gdzie panuje wielkie zaniepokojenie, wszystkie szpitale przygotowują się do przyjmowania rannych. Atak japoński oczekiwany jest z każdą chwilą.

## Zangara skazany na 80 lat c. więzienia

### Wyzywające zachowanie się oskarżonego podczas procesu

MIAMI. PAT. — W rozpoczętym dzisiaj procesie zamachowca Zangary pierwszym usiłowanie obrony było obalenie oskarżenia o usiłowanie morderstwa na 2 osobach z otczenia prezydenta Roosevelta — miss Kruiis i Caldwell, którzy odnieśli rany w czasie zamachu na prezydenta. Przewodniczący nie uznał argumentów obrony i wniosek od rzucił.

MIAMI. PAT. — Sprawca zamachu na prezydenta Roosevelta Zangara został skazany na karę 20 lat więzienia za każde z 4 usiłowanych zabójstw tak, że ogólna kara, wymierzona Zangarze wynosiła 80 lat ciężkiego więzienia. Zangara do końca rozprawy zachowywał się wyzywająco.

Po wysłuchaniu wyroku oświadczył, że nie udalo mu się zabić prezydenta Roosevelta. Gdy Zangara wyprowadzono z sali posiedzeń sądu, śmiał się głośno.

MIAMI. PAT. — Po wydaniu wyroku Zangara w ciągu całej rozprawy zachowywał się wyzywająco. Podniósł obie ręce do góry, — przez chwilę obliczał na palcach, wreszcie zawołał: „Cztery razy 20 — to 80. Panie sędzio, proszę nie być skąpym i skazać mnie na 100 lat więzienia!”

## Na froncie wyborczym w Niemczech

### „Precz z pacyfizmem”

BERLIN. PAT. W Dreznie odbyło się wczoraj zgromadzenie przedwyborcze partji narodowej - socjalistycznej, na którym przemówienie na cześć kanclerza Hitlera wygłosił książę August Wilhelm Hohenzollern.

Następnie zabrał głos minister spraw wewnętrznych Rzeszy Fricke, który m. in. zaznaczył, że jedynym celem obecnej kampanji wyborczej jest walka z marksizmem. Polemicznie z centrum, mówca podkreślił, że wysuwane zarzuty, jakoby narodowi socjaliści zwalczali katolicyzm, nie odpowiadają prawdzie, czego najlepszym dowodem jest, że z namiar mówcy fakt, że na czele obecnego rządu stoi 2 katolików: Hitler i Papeni.

W końcu dr. Fricke powiedział: jako minister spraw wewnętrznych Rzeszy stwierdzam, że wychowanie fizyczne młodzieży niemieckiej i przepojenie jej duchem żołnierskim jest naszym pierwszym celem. Za pomocą pacyfistycznych i międzynarodowych frazesów nigdy nie odzyskamy w świecie należnego nam stanowiska. Widoczne to już jest z tej komedii, która na oczach naszych rozgrywa się w Genewie. Najpierw musi naród odzyskać swoją własną siłę, aby ją rzucić na szelę.

O ile w sprawie rozbrojenia i równoprawnienia chcemy zrobić krok naprzód,

## Notatki polemiczne

W poniedziałkowym numerze „Polski Zbrojnej” zaszczycony zostałem artykułem polemicznym, napisanym z tak uprzejmymi określeniami mej osoby, że aż przypomniał mi się słowa przedmowy do książki hr. Jerzego Potockiego — poczułem, że zaczynam przechodzić z wieku zabiegania o komplementy, do wieku odczuwania komplementów. P. Wł. L. Evert jeszcze polemiki nie rozpoznał. Dopiero mnie nachwalił i uszczegółowił materiał do aktu. Korzystam więc z tej okazji, aby wyrazić Mu wdzięczność za jego oświadczenie, iż pomiędzy Nim a mną są nici wspólne. Kto wie czy formuła konserwatywna nie jest określenie następujące: konserwatywny patriotyzm, państwowy, to jest ta atmosfera uczuć, sentymentu i zasad, która łączy i powinna przedewszystkiem ziemianina polskiego i oficera polskiego. Dlatego tak mnie ucieszyły te słowa o niuach wspólnych, wypowiedziane przez redaktora „Polski Zbrojnej”, organu, przeznaczonego dla wojskowych. Caf.

## TELEGRAMY

### ZNIESIENIE PROHIBICJI W STANACH ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON. PAT. Izba Reprezentantów przyjęła 289 głosami przeciwko 121 rezolucję, która poprzednio była już przyjęta przez Senat, w sprawie zniesienia prohibicji.

Wobec tego, że uchwała zarówno Senatu, jak i Izby Reprezentantów w tej sprawie otrzymała większość wymagana 2/3 głosów, uchwała obu izb prawodawczych zostanie obecnie przesłana do 48 Stanów, z których każdy będzie musiał wypowiedzieć się za lub przeciw prohibicji. By uchwała izb prawodawczych uzyskała moc prawną, obowiązującą na całym obszarze Stanów Zjednoczonych wymagana jest liczba 3/4 wszystkich stanów.

Uchwała Senatu i Izby Reprezentantów w sprawie zniesienia prohibicji staje się dodatkami do konstytucji i w tym charakterze nie wymaga aprobaty prezydenta Hoovera.

### ZGON ADMIRAŁA AZNARA.

PARYŻ. PAT. Wczoraj zmarł w Madrycie admirał hiszpański Jan Baptysta Aznar. Był on prezydentem w ostatnim gabinecie monarchicznym od 14 kwietnia 1931 roku, kiedy proklamowano republikę hiszpańską.

### SPRZEDAŻ SKARBÓW B. DYNASTJI CHIŃSKIEJ

NOWY YORK. PAT. „New York Times” donosi z Pekinu, że ołbrzymie skarby byłej dynastji chińskiej, oszacowane na 20 milionów dolarów przewidziane zostały do Szanghaju i Nankinu, gdzie sprzedane będą przedstawicielom Forda i Rockfellerów. Pośród skarbów tych znajdują się bezcenne meble, obrazy, porcelana i t. p.

### KUSOCIŃSKI ZAPROSZONY DO NIEMIEC

BERLIN. PAT. Agencja Wolffa donosi, że Janusz Kusociński startować będzie na zaproszenie niemieckiego związku lekkoatletycznego w kilku miastach niemieckich latem bieżącego roku. Jak twierdzi wspomniana agencja Kusociński ma startować definitywnie 25 czerwca w zawodach międzynarodowych w Dusseldorfie.

### Z codziennej kroniki starć politycznych

BERLIN. PAT. Zarówno w Berlinie, jak i na prowincji doszło w ciągu niedzieli do licznych kłótni starc, pomiędzy hitlerowcami a członkami republikańskiego Reichsbanneru.

W Berlinie do starc dochodziło w czasie przemarszu oddziałów Reichsbanneru przez ulicę Gieselerstrasse z racji złotu w Lustgartenie. Do ostrzej bójk między reichsbannerowcami a narodowymi socjalistami doszło we Wrocławiu. Kilku hitlerowców odniosło rany. Wczoraj podobnych walk w Uppertal 12 osób odniosło rany.

W Kamienicy zakłuty został na śmieci przez hitlerowców jeden reichsbannerowiec. Jednego ze sprawców zabójstwa aresztowano.

W kapitelu Dabern w Meklemburgii między reichsbannerowcami i komunistami a narodowo-socjalistycznymi oddziałami szturmowymi wywiązała się strzelanina, w czasie której 2 narodowych socjalistów i reichsbannerowców zostało ciężko rannych. Jeden z nich po przywiezieniu do szpitala zmarł.

Z Rostoku wezwano policję. Również w pobliżu Erfurtu wywiązała się bójk między robotnikami, należącymi do różnych obozów politycznych, przyzem jedna osoba została zastrzelona.

„Czystaka” social demokracji z policji  
BERLIN. PAT. Jak donosi prasa, w najbliższym czasie mają być przeprowadzone dalsze zmiany personalne w komisie policyjnym, jak również na wyższych administracyjnych pruskich. Między innymi mają nastąpić przeniesienia policji w Szczecinie, Wrocławiu i innych miastach Rzeszy.

BERLIN. PAT. W dniu dzisiejszym 13 wyższych funkcjonariuszów policji berlińskiej zostało uroponowanych. Wszyscy oni należą do socjalnej demokracji.

## Z LITERATURY POLITYCZNEJ

# Bezdany i my

OD REDAKCJI.—Adolf M. Bocheński nadesłał nam artykuł, napisany niejako na marginesie tych ech, i przypomnień, jakie w Polsce wzniciła książka Pobóg - Malinowskiego o akcji bojowej pod Bezdanami. Jest to artykuł człowieka, który pod Bezdanami nie był — i nie byłby, gdyby był mógł. Jest to artykuł człowieka, z owego społeczeństwa przedwojennego, któremu niezaważne słuszne jednak i niezaważne, w opisie bezdąńskiego czynu najwłaściwsze, zarzuty, postawiono na kartach owej książki. Adolf Bocheński tłumaczy dlaczego, Adolf Bocheński nie zapoznaje różnicy, może bardziej moralnej, niż realnej, jaka istniała między tymi, którzy, jeśli o Bezdanych nie mówili: „akcja bojowa”, to jednak i nie powiedzieli: „bandytyzm”.

Zycie Józefa Piłsudskiego robi wrażenie takiej bardzo głębokiej cyklopicznej wysiłkiem żłobionej studni, nad którą dopiero powoli zaczęło się nachylać społeczeństwo i dopiero stopniowo sondażowe głębie. Są tacy, dla których dopiero wkroczenie armji polskiej do Złotej Bramy Kijowa, ta olbrzymia rehabilitacja historyczna, która była moralnie potrzebna narodowi po stu przeszło latach lęsk bojowych, była tem, co ich przytkło na zawsze. Sięgnęli oni potem w dzień, zagłuszony szaleństwem obłędnic Mikołajewiczowskich, dzień wyjazdu Pierwszej Kadrowej. Głębie mają to do siebie, że pociągają. Ci sami nieraz ludzie, którzy w roku 1905 i 1907 patrzyli na Grzybowy i Rogowy oczyma bohaterów z „Wirów” Sienkiewicza, ci sami poczuli patrzeć inaczej. Wzrok zatrzymał się na każdym czynie, na każdym glazie, sterzącym z głębokich cembrowin owej studni, zbiegał w dół. Mam wrażenie, że do tego dołu jeszcze nie dotarli.

Młode pokolenie, które wyrasta, traci jeden pryzmat widzenia tamtych rzeczy: pryzmat współczesności. Widzi ich tylko przez pryzmat tego, co przyszło potem. Nie będzie się zastanawiał, nad tem, że finansowe rezultaty akcji rozdrobniły się w potrzebach porowolucyjnej agonji pepesowskiego ruchu, nie myśli, że było to opowanie na kilka nocy godzin głuchej, nieznanie stacji na kresach potężnego imperjum. Te rzeczy tak ongi „ważne” przesłoniło jedno: że Bezdany — to był etap, i szczebel, i próba. Ci, co się w niej nie wykurlili, jak Fijałkowski, nie zlamali, jak zlamal uprzednio Tarantowicz, ci ludzie wkroczyli na tor „którego nie przebiegł ani czyn listopadowy, ani traugutowski, tor, który mamy — za sobą.

To, co pisze Adolf Bocheński, to jest takie jedno z pierwszych sondaży tamtych ludzi w głąb, na którą patrzą jeszcze i z perspektywy owej epoki. A przecież przez mroki im obecne, im nieznanne, uchwylił taki szkarp jeden, rzucił najświeższą z sond jednym jedynym słowem: Tulon. To słowo pada w oknie się jednego zdania, w najokomocześniejszym skrócie analogji, analogji, z początkiem marszu do sławy młodego oficera inżynierji, Napoleona Bonaparte. To słowo, to może jedyna też rzecz, którą młode pokolenie wezmą z tego artykułu o Bezdanych. Ale też nie więcej nie powiada i oni, nad to słowo, które czyni, że po przez burzliwe chwile jednej nocy wzniesionej na podwieńskiej stajcyce zwiadywać się oddają będzie czytającym Cień Korsyki. K. P.

W parę tygodni po wielkim sensacyjnym artykule Wiadomości Literackich ukazała się książka p. Wł. Pobóg Malinowskiego, poświęcona akcji bojowej pod Bezdanami z 26. 9. 1908 roku. Była to, jak wiadomo, akcja kierowana osobście przez Marszałka Piłsudskiego, a poparta między innymi czynnym współudziałem pułk. Sławka i prenjera Prystora. Zakończyła się wielkim sukcesem. Zanim przejdziemy do omówienia kilku zagadnień, związanych z tym przedmiotem pragnęlibyśmy wyrazić wdzięczność, która należy się autorowi tej rozprawy, potraktowanej tak bardzo sucho, tak po naukowemu, a przytem jednej z najbardziej pasjonujących publikacji historycznych ostatniego dziesięciolecia. Wstęp ten wydaje się konieczny w związku z paroma zastrzeżeniami, które przeciw pewnym fragmentom książki p. Malinowskiego będziemy zmuszeni wysunąć w dalszym toku rozważań.

Zanim przejdziemy do dalszych rozważań, pragnęlibyśmy jeszcze stwierdzić iż poruszona w nich nie będzie olbrzymia kwestja stosunku etyki do polityki, stosunku etyki do interesu narodowego. Dwa są główne powody, które kazały nam wyeliminować to zagadnienie z niniejszych rozważań. Przedewszystkiem jest ono zbyt ogromne, żeby w krótkiej recenzji mogło być traktowane inaczej, jak nieco sympletycznie. Po drugie — to czytelnik wybaczy, jeżeli ukryję swą myśl pod obcimi słowami, — „Nie mam z natury ducha skłonnego do przysięgi. Plato dziękował niebu iż urodził się za czasów Sokratesa. Ja składam dzięki niebiosom, iż pozwoliły mi zrodzić się pod rządem, pod którym żyję i słuchać tych, których kocham”. Tak pisał Karol de la Prede, baron de Secondat, zwany Monteskiuszem. O ile zaś chodzi o prawdziwość sentymentu Monteskiusza do monarchji Ludwika XV, to tu ocenę musimy pozostawić znancom prawa konstytucyjnego. Tak więc kwestja stosunku polityki i etyki pozostanie poza naszą ginesem naszych dzisiejszych rozważań.

Zasadniczą sprawą dla zrozumienia stosunku naszego, stosunku każdego, do sprawy powstań i rewolucji 1905 roku, jest umiejętność rozróżniania między podziwem i entuzjazmem dla osobistego bohatera i poświęcenia, a stosunkiem do ogólnej koncepcji politycznej. Zazwyczaj zasłepienie i obłąkańczy fanatyzm każde te dwie różne rzeczy ze sobą miesza. Wychodzi się z założenia, że jeśli taki Traugutt był np. bohaterem, że jeżeli taki Mirecki i taki Orzeża z nieporównaną odwagą umieli spoglądać w twarz zbliżającej się śmierci, za ojczyznę, to już z tego samego wynika, że ich koncepcje polityczne były słuszne i trafne. Jest w tem jakieś wielkie nieporozumienie. Trzeba umieć zrozumieć, iż np. ja — dobry katolik — mogę czuć podziw i szacunek dla Jana Husa, idącego na stoż z uśmiechniętą twarzą. Jednocześnie mogę zaś uważać, iż interpretacja ewangelji dokonana przez Husa była jak najbardziej fałszywa, ba, niedorzeczna nawet. Możemy więc entuzjazmować się odwagą i patriotyzmem rewolucjonistów, a jednocześnie krytycznie odnosić się do ich programu politycznego. Co więcej? Wydaje się mnie nawet, iż szacunek odnośnie do wartości przeciwników politycznych jest rzeczą ściśle związaną ze sposobem myślenia konserwatywnego polskiego. Szkoła zachowawcza zwraca większą od innych uwagę na kulturę polityczną, na kurtuazję w polemice. Jak

Zasadniczą sprawą dla zrozumienia stosunku naszego, stosunku każdego, do sprawy powstań i rewolucji 1905 roku, jest umiejętność rozróżniania między podziwem i entuzjazmem dla osobistego bohatera i poświęcenia, a stosunkiem do ogólnej koncepcji politycznej. Zazwyczaj zasłepienie i obłąkańczy fanatyzm każde te dwie różne rzeczy ze sobą miesza. Wychodzi się z założenia, że jeśli taki Traugutt był np. bohaterem, że jeżeli taki Mirecki i taki Orzeża z nieporównaną odwagą umieli spoglądać w twarz zbliżającej się śmierci, za ojczyznę, to już z tego samego wynika, że ich koncepcje polityczne były słuszne i trafne. Jest w tem jakieś wielkie nieporozumienie. Trzeba umieć zrozumieć, iż np. ja — dobry katolik — mogę czuć podziw i szacunek dla Jana Husa, idącego na stoż z uśmiechniętą twarzą. Jednocześnie mogę zaś uważać, iż interpretacja ewangelji dokonana przez Husa była jak najbardziej fałszywa, ba, niedorzeczna nawet. Możemy więc entuzjazmować się odwagą i patriotyzmem rewolucjonistów, a jednocześnie krytycznie odnosić się do ich programu politycznego. Co więcej? Wydaje się mnie nawet, iż szacunek odnośnie do wartości przeciwników politycznych jest rzeczą ściśle związaną ze sposobem myślenia konserwatywnego polskiego. Szkoła zachowawcza zwraca większą od innych uwagę na kulturę polityczną, na kurtuazję w polemice. Jak

Zasadniczą sprawą dla zrozumienia stosunku naszego

# BEZDANY I MY

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

zaś może być piękniejszy dowód kultury politycznej, jak entuzjazm dla poświęcenia tych, których programy zwalczą się jednocześnie jak najślisniej?

## II.

Tak więc z pełnym szacunkiem i podziwem odnosimy się do poświęcenia patriotycznego tak powstańców 63 roku jak i rewolucjonistów 1905 roku. Szacunek taki należy się każdemu, kto potrafi poświęcić życie idei, kto nie w chwili uzyskania korzyści osobistej naraża się na największe ryzyko. Jest to sprawa niezależna nawet od ideału, który danej chwili człowiekowi przyswaja. Jak wspomnieliśmy powyżej, podziw odczuwać może nie dla heretyków etc. Tem bardziej entuzjastycznie ustosunkowywać się musimy dla tych, którzy w możliwie najczystszych chwilach zdecydowani byli ginąć za ideał, który jest dzisiaj i był zawsze naszym ideałem t. zn. za podniesienie narodu polskiego w hierarchii ogólnoludzkiej.

Nie ulega więc chyba najmniejszej wątpliwości, iż z jak największą energią i z jak największym oburzeniem odrzucamy system traktowania akcji bojowych z 1905 roku, jako przejawów bandytyzmu. Pod pojęciem bandytyzmu podpada rozbiór w celu wzbogacenia danej osoby. Napad na pociąg w celu rabowania upadającej partii socjalistycznej był działalnością nie bandycką, lecz rewolucyjną. Jest to zbyt jasne, żeby tracić wiele czasu na udowadnianie podobnego truizmu. Można też śmiało twierdzić, iż ci, którzy nazywali akcję Pilsudskiego bandytyzmem, sami nie wierzyli w to, co mówili i pisali. Był to nie tyle przejaw bezdanej głupoty, ile przejaw tej brudnej taktyki politycznej, tego systemu skalowania przeciwnika za wszelką cenę, tych naleciałości tak narodowej demokracji, jak i lewicy polskiej.

W broszurze p. Malinowskiego znajdujemy szereg ustępów, poświęconych oburzeniu z powodu nazywania akcji rewolucyjnej „bandytyzmem” przez jej przeciwników politycznych. Autor — będąc widać najzupełniej pozbawiony samokrytycyzmu — wpada z największą łatwością w błąd, który innym wytyka. Tak jak narodowi demokraci, nazywali Bezdany bandytyzmem, tak Malinowski twierdzi, iż wszyscy, którzy byli zdania, iż akcja rewolucyjna nie jest w danej chwili — albo wogóle — w interesie Polski, byli tchórzami, spali etc. Jest to najoczywistszy nonsens. Fakt, iż ktoś uważał, że urządzanie zbrojnych powstań w 1905 roku nie miał sensu, a jak wkrótce ujrzymy, pogląd ten zdaje się mieć bardzo poważne uzasadnienie, fakt taki nie upoważnia jeszcze do twierdzenia, iż dana partja musiała być tchórzowska, iż dany człowiek musiał być tchórzem. W roku 1920, w chwili, kiedy wszystkie stronnictwa polityczne były zdania, iż walka jest konieczna, pokazało się dowodnie, iż jeżeli warstwy, stojące za grupowaniami zachowawczymi były przeciwnie akcją z 1905 roku, to nie z powodu tchórzostwa, ale z powodu odmiennego programu politycznego. W roku 1920 socjaliści nie okazali się ani trochę bardziej odważnymi, ani trochę bardziej skłonni do poświęceń, jak narodowi demokraci lub jak zachowawcy. Wszystkie stronnictwa polskie wykały wówczas, iż dzieliły ich różne programy polityczne a nie różne stopnie patriotyzmu i poświęcenia.

Jeżeli więc z najwyższym entuzjazmem odnosimy się do odwagi i poświęcenia Pilsudskiego, z tych czasów, to jednocześnie zastrzegamy się jak najenergiczniej przeciw ferowaniu wyroków na tych, którzy walkę zbrojną uważali w danej chwili za niecelową i bezadziejną. Trzeba tu napiętnować niekulturalne metody polityczne naszej lewicy. Wzra panowie! Stać! Przed wami jako dowód leżą wypisane czarnymi i czerwonymi zgłoskami stany służby z 1920 roku.

Co zaś jest najdziwniejszym i najbardziej frastrującym — to oburzania niekonsekwentna popędzania przez historjografów socjalistycznych. Z jednej strony piętnują oni z całą słusnością nazywanie bohaterstwa akcji „bandytyzmem”. Jednocześnie nie wahają się rzucać zarzut tchórzostwa, równie śmiesznie niezasadniony pod adresem zwolenników odmiennego programu politycznego. Przypomina to lekko postępowanie komunistów europejskich, którzy skarżą się na brak wolności, poddając jednocześnie swoich przeciwników w Rosji najdalej idącemu uciskowi. Przypomina to republikanów hiszpańskich, którzy realizują dziś — we Villa Cisneros — swoje dawne deklamacje o wolności. Wszystko to jest dziś tylko jednym z dowodów na fatalny stan kultury politycznej w Polsce, gdzie zamiast argumentu używa się inwektywy. Tworzy to zębate koło wzajemnych inwektyw, z którego w końcu wychodzą takie fakty jak zamordowanie prez. Narutowicza i inne, których wole nie wymienić. Zamiast rzucać sobie na głowę oskarżenia bandytów i tchórzów, lepiejby wzięwszy w rękę Sokolnickiego, dowodzić historycznie, iż w danej chwili miało się rację. Miejszy też nadzieję, że młode pokolenie pod tym względem spowoduje w społeczeństwie zmianę na lepsze. Co dla nas nie ulega wątpliwości, to identyczność naczelnych kryteriów, którymi powodowali

się przywódcy wszystkich stronnictw w danym okresie. Wszyscy pragnęli odrodzenia narodowości polskiej. Dążyli do jednak drogami, które uważali za najlepsze, a które często były nawzajem ze sobą sprzeczne.

## III.

Twierdzenie, iż wszystkie partje z drugiej połowy 19-go wieku miały podobne zasadnicze cele i kryteria, może się wydać dziwnym i zupełnie nieuzasadnionym. Przyczyną naszego naśbawienia do podziału ówczesnych stronnictw na „niepodległościowców” i „ugodowców” — „Caly ten podział jest, — zdaniem moim — absolutnie nie nic warty i pochodzi z pomieszania pojęcia „niepodległości” z pojęciem „samoistności”. Przez pojęcie niepodległości nar-łowej należy bowiem rozumieć stan, w którym dany naród nie podlega żadnemu innemu t. zn. mocen jest stanowić swoje prawa i wprowadzać je w życie. Taką niepodległość można jak najbardziej wyobrazić, sobie w trwałym połączeniu z innym narodem. Czy np. Węgry przed 1918 r. nie były narodem niepodległym? Oczywiście, były, mimo związku z Austrią i twierdzenie przeciwnie byłoby absurdem. Również i Litwa po unji z Polską nie przestała bynajmniej być państwem niepodległym. Dążenia do samoistności nie można więc utożsamiać z dążeniem do niepodległości. „Ugodowcy” t. zn. przedewszystkiem zachowawcy, nie dążyli, przed wojną do samoistności, gdyż uważali, iż bez wielkiego wstrząsu jest ona niemożliwa do uzyskania, — w pewnym sensie — nawet niepożądana. Dążyli na tomiast do niepodległości w ten sposób, iż przez lojalne ustosunkowanie do rządów zaborczych uzyskiwali coraz to większą możność stanowienia narodu polskiego o własnych losach. Natomiast z dużą dozą słusności możnaby twierdzić, że tak zwani „niepodległościowcy” dla realizacji ideału samoistności rezygnowali z możliwości stopniowego dochodzenia do coraz to mniejszego podlegania narodu polskiego narodom innym. W każdym razie bezsensowne musi być twierdzenie, iż niepodległościowcami nie byli np. zwolennicy koncepcji austropolskiej. Podobnie możnaby dziś utrzymywać, iż przeciwnikami niepodległości są ci, którzy pragną połączenia, dajmy na to, z Czechosłowacją lub Litwą. Są to zresztą spory czysto terminologiczne, ściślej mówiąc, spór o znaczenie pojęcia niepodległości. Istotnym jest to, iż wszystkie stronnictwa dążyły, aczkolwiek różnymi drogami, do podniesienia narodu polskiego w hierarchii ogólnoludzkiej.

Poglądy zachowawców na odbudowę nie Polski i wogóle na politykę polską podzielić można na dwie zasadnicze fazy. Pierwsza faza ciągnie się do wojny światowej, druga wypełnia okres tej ostatniej. W pierwszej fazie zachowawcy, wychodząc z założeń pesymistycznych, które dały im głębokie studia historyczne, negowali możliwość odzyskania państwowości, na drodze zbrojnej, wobec istniejących warunków. W drugiej fazie olbrzymia większość zachowawców pragnęła odbudowania państwa polskiego w ściśle porozumieniu z monarchją Habsburgów. W pierwszej fazie zachowawcy mieli naprężenie siebie niepodległościowców. W drugiej przedewszystkiem narodowych demokratów.

Pesymizmowi stańczykowskiemu przeciwstawiali niepodległościowcy optymizm i twierdzenia o możliwości i zbawienia zbrojnego powstania. Po doświadczeniach 1905 roku, i lat następnych, najgenialniejszy element spośród tego obozu, Józef Pilsudski, przekonał się jednak, — tutaj książka Malinowskiego przynosi cenną rewelację, — iż bez wielkiego wstrząsu wypędzenie Rosjan z Królestwa Kongresowego jest wykluczone. Wbrew opinii w większości swej partji, uważał on akcję Bezdąńską za zakończenie zbrojnego powstania, za wstęp do oczekiwania na wielką okazję. Pogląd ten był już właściwie mocno zabłony do opinii takiego Stanisława Tarłowskiego. Pewne, niespodziewane i rewelacyjne, pokrewieństwo duchowe wiążące Stańczyków i Pilsudskiego, znajduje pełny oddźwięk w tej tak mądrej dla nas stronie „Poprawek historycznych”, w których marszałek opisuje swą rozmowę ze St. Kozłowskim. O ile zaś chodzi o twierdzenia, iż bez powstań nie byłoby w Polsce patriotyzmu, to jedyną na nie odpowiedź, będzie przypomnienie, iż np. Kroczy, którzy żadnych powstań przeciw Austrii nie uważali, są dziś równie patriotycznie usposobieni, jak Polacy.

Między optymizm niepodległościowców i optymizm zachowawców weszła w początki 20-go wieku koncepcja nowa. Autorem tej koncepcji był Roman Dmowski. Wychodząc z założenia, iż wielką okazją dla polski będzie wojna między państwami zaborczymi, Dmowski uważał, iż stosunek Polaków do państw zaborczych powinien być tak skierowany, aby wybuch tego konfliktu umożliwić i przyspieszyć. Siebie uważał za ministra spraw zagranicznych in partibus infidelium. Niestety, sposób realizacji tej zasadniczo pięknej myśli był oparty na tak fałszywych rezultatach, iż a fa longue mógł doprowadzić do rezultatów odwrotnych. Dmowski wychodził bowiem z fałszywego założenia, iż monarchja habsburska, jako czynnik samodzielny w polityce między-

# SILVA RERUM

O Wilnie pisze Poznańczyk w Dzienniku Poznańskim (41), o swoim pobycie w Wilnie opowiada niedawny gość literatów wileńskich p. Zenon Kosidowski.

Od czegoż zaczyna swa awersja wileński gość? Ach, naturalnie, od komplementów pod adresem... Poznańczyków!... Poznańczyk na znacznym stanowisku w Warszawie, we Lwowie, w Krakowie, czy w Wilnie, stanowi atrakcję nieładną, osobliwą z przysmakami egzotyki. Trzeba jednak przyznać, że ci niełiczni, których los wywabiał z macierzystych murów, przeczucząc na pełne nury życia polskiego, potrafią z reguły nie tylko ostać się, ale nawet zyskują często duży autorytet, dzięki zdrowej energii i wrodzonemu optymizmowi. Niemal w ten udział przyjęła korzystna opinia, jaka miewają inne środowiska polskie o zaletach Poznańczyków.

Typowy przykład rozkwitu wrodzonych zalet, wyzwolonych z rodzinnych oparów i przeniesionych na słońce szerokiego życia społecznego, dostarcza wybitny poeta Witold Hulewicz. Mnielo zaledwie kilka lat, a nikomu już nie pozostało w głowie, żeby jego nazwiska nie łączył z dzisiejszym życiem kulturalnym Wilna.

Górą Poznańczycy!.. Nic też dziwnego, że przyjął p.p. Skiwskiego, Kosidowskiego wywołał w Wilnie niemal sensację, odczyt zaś, wygłoszone w radio i na „Srodzie” znalazły nadzwyczajny oddźwięk w prasie, — tak przynajmniej zapewnia czytelników p. Kosidowski.

Na pierwszy ogień poszedł Skiwski. Jego odczyt „Poznań w oczach przybysza” był wzo rem uczciwego i rzetelnego ustosunkowania się Polaka z innej dzielnicy do środowiska, w którym zamieszkał.

Dwa dni później odbył się przed mikrofonem 25-minutowy wywiad na temat „Poznań, jako zagadnienie kulturalne”, przeprowadzony przez sprawozdawcę rozgłośni z niżej podpisanym. W żywym dialogu poruszono sprawę zekomego jednostronnego uzdolnienia Wielkopolan w kierunku ekonomicznym, ich piękne i bogate tradycje kulturalne... walkę o polskosc, patriotyzm, który ujawnił się w kilku powstaniach przeciw Prusakom, oraz w wydatnym udziale w powstaniu listopadowym i styczniowym, wreszcie powojenny ruch naukowy i artystyczny.

Zainteresowanie dla odczytów zarówno ze strony prasy jak i społeczeństwa było żywe. Znalazło ono wyraz w licznych artykułach i notatkach, utrzymanych w tonie bardzo życzliwym. Ze szczególną wdzięcznością wypada podkreślić ustosunkowanie się inteligencji wileńskiej, której gościnność była zgola żenująca.

Bardzo się podobały poznańskim gościom „Srody” wileńskie i lokalne Związki literatów.

Obok odnowionej celi Konrada, w sąsiedztwie tabernaculum, gdzie urodziła się wielka literatura narodowa, znajduje się salka „śród literatów” i pokój gościnny dla przyjezdnych literatów.

Dostojne sąsiedztwo nie pozostało bez wpływu na atmosferę sali. Surowo ciosane ławy i stoły bejcowane na ciepły ton brązowy, przytułone, dyskretnie rozproszone światła, samodzielną i obrazy na ścianach, fortepian i stylowy, antyczny stołek dla prelegenta — wszystko składa się na całość, pełną smaku i prostoty, na harmonijny, kojący spokój, odrywający myśli od codziennych kłopotów i sprzyjający skupieniu uwagi na zagadnieniach duchowych. Frekwencja na tych sobotnich w Polsce sympozjach, odbywających się od kil ku lat bez przerwy co środę, jest imponująca i różnorodna. Przy herbatce, zasłuchanych w odczyty, recytacje i dyskusje, można spotkać tam wojewodę i urzędników, generałów i szeregowców, profesorów, dziennikarzy, literatów, muzyków i przedstawicieli innych zawodów. Dla przybysza wrażenie istotnie czarujące.

Ale najlepsze, najspanialsze, najbardziej oszalałające, co jest w Wilnie, to klub... Smorgonja!..

Oszalałający jest fakt, że przedsiębiorczość wileńskich literatów bynajmniej nie znalazła się u kresu. W chwili naszego wyjazdu, w korytarzach klasztoru rozległy się energiczne uderzenia młotów i kilofów. Rozwalono grube mury, aby zbudować sale restauracyjne dla utworzonego niedawno klubu artystycznego „Smorgonja”. Zebrania towarzyskie, rauty, bale, herbatki, czytelnia, oto realizujące się plany nowego klubu. A wszystko odbywa się bez pustej projektomanji, konkretnie, cicho, rzetelnie: — nie do wiary.

Tak: to jest doprawdy „oszalałający fakt”, że w murach bazylikańskich będzie funkcjonowała restauracja i zacząć się odbywać bale i dancin... „A wszy stko cicho, rzetelnie, nie do wiary!”. Tam, gdzie blakają się cienie filomatów i filaretów, będą krzątały rozbawione tłumy „cyganów” (członkowie zwyczajni RZAL-u) i „niedźwiedzie” (autentycy!) — członkowie sympatyki.

Przynajmniej trzeba, że motorem tego ruchu jest w Niemalę mierze samo miasto, zasłuchane w swoją przeszłość, pełne skarbów bez ceny, tak dumne i polskie, tak uduchowione w każdym zalaniem murów, szczytów i żulków, tak majestatyczne w barokowych fasadach ko-

narodowej wogóle nie istnieje, wszelkie zaś podnoszenie sprawy polskiej uważał za podmiot do zbliżenia Niemiec i Rosji. W rzeczywistości obecnie już wiadomo, iż wojna światowa powstała właśnie z inicjatywy Austrii. Nie jest wykluczone, iż gdyby ogromna większość ludności polskiej w Galicji przyjęła była koncepcje filorosyjskie Dmowskiego, wówczas hr. Berchtold i Biliński byłiby mniej skroty do prowokowania wschodniego sąsiada.

O ile chodzi o spór między koncepcją zachowawczą, austropolską, a koncepcją narodowo — demokratyczną w czasie wojny światowej, to dyskusja na ten temat nie może już w żadnej mierze wyświetlić naszego ustosunkowania się do akcji niepodległościowej w 1905 roku. Nawiasem tylko zaznaczyć, iż dyskusję tę gotowi jesteśmy w każdej chwili podjąć i że do dziś uważamy, iż w obec ewentualności rozwiązania rosyjsko — polskiego i rozwiązania austro — polskiego nie leżało raczej iść za Austrią jak za Rosją.

To jednak, co jest najbardziej istotne dla naszych dzisiejszych rozważań, to ogólny stosunek do akcji bezdąńskiej. Chyliły czoła przed bohaterstwem bojowców. Niemniej twierdzimy, iż słuszną była wówczas właśnie polityka stańczykowska, wyłożona w „Rzeczy o 63 ro-

# Hokejowe mistrzostwa świata

PRAGA, PAT. 2 Ob. m. w 3-cim dniu hokejowych mistrzostw świata rozegrano mecz Austrija — Rumunia, zakończony ławem zwycięstwem Austrii 7:1 (2:1, 3:0, 2:0). Drugi mecz rozegrano między drużynami Polski i Belgii. Zwyciężyła Polska w stosunku 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Zwycięstwo to zdecydowało o wejściu polskiej drużyny do półfinałów.

W piątej kolejce drużyna polska ciągle atakuje Belgię. W 3-ciej minucie Adlamowski zostaje zatrzymany z powodu of-siędni. W 11-tej minucie Wołkowski nie wyszukuje dogodnej pozycji strzałowej. W ostatniej minucie tej tercji Adlamowski strzela już obok bramki.

W drugiej tercji Polacy mają małą inicjatywę. Między 5-tą a 8-mą minutą Belgowie przechodzą do ataku, zagrażając niebezpiecznie bramce polskiej. W 10-tej

minucie inicjatywa gry przechodzi znow do Polaków, jednak mimo wysiłków Polacy nie mogą w tej tercji uzyskać żadnego punktu.

Trzecia tercja stoi pod znakiem bardzo żywego tempa. Polacy ostro atakują, strzelając ze wszystkich pozycji do bramki Belgów. W 7-ej minucie Wołkowski ładnie podjeżdża pod bramkę i strzela, zdobywając jedyny punkt dla Polski. W dalszym przebiegu gry Belgowie mocno naciskają. Wypływają się wiele niebezpiecznych dla polskiej drużyny sytuacji.

W 12-ej minucie Sabiński zostaje wykluczony za rzucenie kijka.

## Przedwczesny zanik urody

warunkują wprawdzie momenty natury psychicznej, jakoteż ogólno-zdrowotnej, najczęstszą atoli przyczyną bywa bezkrytyczny wybór preparatu kosmetycznego, o uniwersalnym rzekomo znaczeniu, nie dostosowanego do struktury i właściwości danej skóry twarzy. Dlatego dostosowanie lekařka kosmetyka, której wraz jest wytwórnia „Miraculum”, każdy preparat lekařko-kosmetyczny ściśle do indywidualnych potrzeb cery, skóry ciała i włosów. Dla przykładu wspomnę o pudrze. Zadaniem pudru nie jest dziś już sama ochrona przed czynnikami zewnętrznymi, lecz głównym jego celem: odświeżanie i tuszenie cery, a zmniejszenie twardego nasłorka, celem wywołania soczystości cery, u osób o suchej i prawidłowej skórze. Uniwersalny puder nie może uczynić zadość powyższemu wymogowi. Z tego powodu wyrabia się lekařko-kosmetyczna wytwórnia „Miraculum” oddzielny puder higieniczny i dla Lustra dla tuszej, odrębnie zaś: roślinny puder egzotyczny D-ra Lustra — dla prawidłowej i suchej cery.

## Narciarskie mistrzostwa Polski

CZEŚCI WYGRALI BIEG NA 50 KLM.

ZAKOPANE, PAT. W poniedziałek, w ostatnim dniu XIV międzynarodowych — narciarskich mistrzostw Polski, rozegrano znowbieg na 50 klm. Trzumi świętici znowdławy czesey, wykazując znakomitą formę. Pierwsze miejsce zajął Masił Cyril (Czechosłowak) — 4 godz. 4 min. 06 sek. Drugie miejsce zajął również Czechosłow. Stehlik, czas jego 4 g. 08 m. 05 s. Trzecie miejsce przypadło najlepszemu z Polaków Baryellowi — 4 g. 11 min. 35 s. Dalsze miejsca zajęli Dawidek (Polska) — 4 g. 12 m. 55 s., Feistauer (Czechosłowak) — 4 g. 14 m. 55 sek., Roland Czechosłow. — 4 g. 17 m. 36 sek.

## W rocznicę Rarańczy



W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb oficerów b. II Brygady Legionów Polskich, ś.p. ppłk. Szulca, ś.p. mjr. Gniadego i ś.p. kpt. Brandysa, poległych w okresie walk o niepodległość, toczonych z zaborcami. Kondukt pogrzebowy otwierał szwadron I p. szwoleżerów, dalej marszerowały: batalion 30 p. strzelców kamowskich, kompanie Związku Strzeleckiego, Legjo nu młodych i t.d. Na zdjęciu pierwszym widzimy fragment konduktu żałobnego. Na zdjęciu drugim dostojników państwowych, uczestniczących w uroczystości żałobnej, a mianowicie: gen. Romana Góreckiego, prezesa BBWR. plk. Sławka, p. prezesa Rady Ministrów Aleksandra Prystora, p. min. Przemysłu i Handlu dr. Zarzyckiego, p. ministra Opieki Społecznej dr. Hubickiego, p. ministra Tadeusza Schätzla, p. gen. Kordjana Zamorskiego i p. wojewodę Jaroszewicza.

## Od Administracji

Upredzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1 marca r. b. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym do tego dnia w opłacie.

ściół, tak klasycznie harmonijne w starodawnych dziedzińcach, atykach, krążgankach, kalumnach, piastach, podcieniach, wnetkach i plafonach, tak wreszcie pełne lekkiego wdzięku w odslaniani nieoczekiwanych perspektyw, zakrętów, wykusów i lukowych przetrzutów galerijk. Istotna poezja w kamieniu, wcielenie zachwyców architektonicznych fantazyi Noakowskiego. I o to ocalaria się codziennie mieszkańcy Wilna. Jak się tu dziwić, że mentalność ich jest inna, tak odrębna. Ze sprawy kulturalne mają tam właściwą wagę.

Święta racja: mentalność wilanin, twórców „Smorgonji” i organizatorów restauracji w murach po-klasztornych — „jest inna, tak odrębna”!..

Lector.

W. KIEWLICZ I S-ka  
Wino, Mickiewicza 19, tel. 1-46  
sprzed z  
WĘGLA GÓRNO-  
ŚLĄSKIEGO  
KONCERNU GIESCHE SP. AKC.  
Dostawa natychmiastowa w szczerze  
zapłombowanych wozach.

## POPIERAJĄCIE L.O.P.P.J

myśl Napoleona pod Toulonem zapoczątkowującą jego karierę? Ależ to prosto następstwo faktu, iż młody Bonaparte, przejeżdżając przez Toulon parę lat przedtem, spędził kilka godzin na dokładnym zbadaniu fortyfikacji. Niema co mówić. Partacze są nasi Ukraińcy.

B. Liberalizm Pilsudskiego. Od pewnego czasu, z pasją zajmując się zbieraniem wszelkich szczegółów z dziejów wojskowych Marszałka, wskazujących na podstawową — zdaniem moim — jego cechę, którą jest niechęć do narzucania sobie woli autokratycznej, czyli inaczej mówiąc, liberalizm. Cały stosunek Marszałka do gen. Smięgłego pod Kijowem, do gen. Szepetyckiego na północy, zdaje się przemawiać za tą tezą. Z radością stwierdzamy, że i w Bezdanych znajdują się argumenty na poparcie mojej interpretacji.

Jest nim niebywała historia wody do lamp acetylenowych na parę minut przed akcją. Nie opisuję tu dokładniej szczegółu, licząc, iż każdy czytelnik zafunduje sobie pasjonującą Bezdany. Sądzę, iż Marszałek Pilsudski jest typem władcy konstytucyjnego „empeur liberal” w większej mierze, jak władcy autokratycznego.

Najciekawszym jednak epizodem w całej akcji bezdąńskiej jest fakt, iż ani



znów się pojawiła.  
Należy mieć się na baczności i przy pierwszym objawie przeciwdziałać. Najwerniejszym sprzymierzeńcem są prawdziwe tabletki Aspirin.  
Oddawna znane te tabletki usuwają i łagodzą bóle głowy, przeziębienia a przez ożywienie krwioobiegu umożliwiają wystąpienie grypy, a tem samem i gorączki.  
Należy zawsze żądać tabletek Aspirin w oryginalnem opakowaniu z czerwona banderolą i zarejestrowanym znakiem „Bayer”.  
Sprzedają: BAYER w aptekach

## W WIRZE STOLICY

### RATOWANIE ZDROWIA

Rok temu ogolenie u przywołanego fryzjera kosztowało 60 groszy. Dziś zakłady fryzjerskie liczący się w dół ze zdumiewającą kalkulacją. Tu 40 gr., tam 30, ówdzie 20, dalej 15, a w żydowskich dzielnicach 10 groszy ogolenie z wodą kolońską! Już nie opłaca się golić samemu wobec takich cen, mydło i zarządanie wody drożej kosztuje. A dobra żyłtka kosztuje 60 gr!

Doktorzy idą też śladem swych kolegów. Obniżają cenę porady, ale zato ratują się w inny sposób. Przychodzi dostatnio wyglądający gość do lekarza Pchły.

— Doktorze, tak źle się czuję...

Solidna auskultacja, pukanie, zagładanie, wieszanie, wreszcie: — Osłabienie, przemęczenie widoczne. Płitiny 3 proszki dziennie. Lecz musi pan zająć jeszcze do doktora Pluskwy, specjalisty od neurastenji, na którą pan najwidoczniej cierpi.

Doktor Pluskwa pilnie bada: — Nerwy rozklekotane, 3 krople walerjanowe dziennie, będzie pan zdrowsz, trzeba odwiedzić doktora Becwalskiego, choroba żołądka, on specjalista.

Znawca najwzajemniejszej części ciała człowieka wydaje wyrok momentalnie: — Zatwardzenie, rozwolewanie chroniczne; 3 filiżanki choleryki dziennie postawia pana na nogi. Ale spozostregam, że pan utyka na nogę... musi pan się poradzić doktora Kłapsa, on pana wyleczy.

Nowe oględziny idą błyskawicznie, bo doktor Kłaps spieszy na brida: — 3 proszki atophanu, zdrowie zapewniome. Gorzej z pańskim gardłem, po zachrypniętym głosie poznaję, że pan poważnie niedomaga w tym punkcie. Do Gardziolkowskiego, prędko do Gardziolkowskiego.

Od chodzenia po schodach ze zmęczonemi nogami, od rozmowy z doktorami ze zmęczonym gardłem dowiada się pacjent do specjalisty laryngologa:

— Hm, bywa gorzej, trzy gruski dziennie i będzie lepiej. Ale ucho pańskie jest wyraźnie w nieporządku, radzę do doktora Szui, zamiednywać uszu nie można.

Otolaryngolog znalazł defekt w zębach, dentysta w płucach, płucnik w sercu, sercownik zaś oznajmił: — właściwie to pan ma jakąś ogólną anemię bliżej nieokreślona. Doktor Pchła jest od tego specjalista, musi się go pan poradzić...

Fryzjerzy są stanowczo w gorszym położeniu, ogólny gościa nie mogą go natchmiast skierowywać do kolegi. Karol.

## Zgon twórcy filmu rysunkowego

LONDYN, PAT. Zmarł tu w wieku lat 45 znany rysownik — karykaturzysta Pat O'Sullivan, jeden z niemych twórców filmu rysunkowego. Sławił się on popularnym typem kofitka Felixa, poprzednika znakomitej późniejszej myszki Mickey.

jednego z trzech przylapanych uczestników, ani Swirskiego, ani Zakrzewskiego, ani Kozakiewiczównę, rząd rosyjski, oślawiony carski rząd nie powieścił: Proszę dobrze zauważyć. Ani jednego z uczestników w akcji na Bezdany, akcji, w której udział brali pułk. Sławek i pre mjer Prystor, rząd rosyjski nie powieścił. Jest to najciekawszy szczegół w tej książce. Sapientii sat.

Reasumując to, co powiedzieliśmy po wyżej, stwierdzamy raz jeszcze, iż:

1) dla poświęcenia bojowców z 1905 roku można mieć tylko szacunek i entuzjazm.

2) entuzjazm ten w najmniejszej mierze nie może wpłynąć na fakt, iż ówczesną koncepcję polityczną PPS uważać należy za błędną. Za trańną natomiast uważamy politykę uzyskiwania od zaborców autonomji przez współdziałanie z nimi przed wojną, w wojnie zaś polityka zwalczania Rosji.

3) zarzuty „bandytyzmu” z jednej, braku patriotyzmu z drugiej strony są objawem słabego wyrobienia naszych publicystów. Istnieje bowiem w Polsce pogląd, iż przeciwnik polityczny musi być albo bandytą, albo conajmniej zdracą.

Adolf M. Bocheniski.

# MILJON OBYWATELI

składających swe oszczędności

w P. K. O.

to najlepszy dowód zaufania do tej Instytucji.

Suma wkładów oszczędnościowych wynosi przeszło —

## 416 MILJONÓW ZŁOTYCH

P. K. O. jest osobą prawną i ustawowo gwarantuje swym klientom tajemnicę wkładów.

# KRONIKA



WTOREK  
Dzień 21  
Maksymilian  
Jutrko  
Konrada

Wschód słońca g. 6,31

Zachód słońca g. 4,35

## KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:

Z DNIA 20 LUTEGO

Cisnienie średnie: 763.

Temperatura średnia: -7.

Temperatura najwyższa: -5.

Temperatura najniższa: -9.

Opad: śnieg.

Wiatr: północno - wschodni.

Tendencja: lekki wzrost.

Uwagi: pochmurno, drobny śnieg

## PROGNOZA P.M.M. na dzień dzisiejszy:

W całym kraju rano naogół chmurno lub mgliście. Miejscami, zwłaszcza w Wilnie, zszedłoby na Południe, drobny opad śnieży. W ciągu dnia przejściowo. Nocą umiarkowanie, dniem lekką mroź. Słabe wiatry miejscowe.

## MIEJSKA

RADA MIEJSKA. Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w najbliższym czwartku w dniu 23 b. m. Powiadomienia do radnych zostały już rozesłane.

Sprawa komunikacji autobusowej. Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej będzie rozpatrywana sprawa komunikacji autobusowej w mieście.

Jaka jest ostateczna decyzja magistratu i treść wniosku na plenum Rady — oficjalnie nie wiadomo, bowiem rozmowy w tej sprawie toczyły się ściśle poufnie.

ZAOPATRZENIE EMERYTALNE DLA B. PREZYDENTA BANKOWSKIEGO. Na skutek starań b. długoletniego prezydenta miasta p. Bankowskiego o przyznanie mu zaopatrzenia z kas miejskich, magistrat zmienił podstawę prawną by wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o przyznanie p. Bankowskiemu kilkunastu złotych emerytury.

15 PROC. DODATEK KOMUNALNY. Dowiadujemy się, że władze nadzorcze upoważniły magistrat do umieszczenia w nowym budżecie sum na wypłatę zwiększonych o 15 proc. pensji pracowniczych przez co utrzymywane byłoby pobory z przed czasu cofnięcia 15 proc. dodatku komunalnego. Władze nadzorcze mimo sprzeciwu R. M. nakazały w swoim czasie cofnięcia tego dodatku lecz na skutek starań zainteresowanych zgodził się na przywrócenie poprzednich pensji lecz pod zmianą postaci. W związku z tem pracownicy samorządu wileńskiego zwrócili się teraz do magistratu z prośbą o stwierdzenie idmonej pozycji do nowego budżetu.

## GIELDA ZBOZOWO - TOWAROWA I LNIARSKA W WILNIE

W DNIO 20 LUTEGO

(Zebrania giełdowe odbywają się w poniedziałki, środy i czwartki).

ZA 100 kg. franco wagon Wilno.

NOTOWANIA:

Pszenna 688 gr.-1 31.00

Pszenna zamieszowa 688-699 gr.-1. 29.50

Zyto 663 gr. - 1. 20.00-20.50

Zyto zbiorkowe 637-669 gr.-1. 20.00

Mąka żytnia 65 proc. 27.00

Mąka żytnia 55 proc. 28.00

Mąka żytnia razowa 23.00

Otręby żytnie 10.75

Owies zbiorowy 450 gr.-1. 11.00

Owies jednolity 460-gr.-1. 12.75

Jęczmień na kaszę zbierany 14.00

Mąka pszenna 0000 A. luksusowa 15.50

Otręby pszenne cienkie 52.50

Kasza gryczana palona 1-1 39.00

Kasza gryczana biała 1-1 38.00

Kasza gryczana palona 1-2 36.00

Kasza jęczmienna perłowa Nr. 2 27.00

Kasza jęczmienna perłowa Nr. 3 34.00

Kasza owsiana 54.00

Kasza krakowska 000 50.00

Tendencja mocna.

Len za tonnę loco stacja załadowania.

Len trzypny włożyński Basis 1 1212-1234

skala 216.50

Len trzypny drujski Basis 1 1017-

skala 216.50 983.53-995.90.

Len trzypny trabski Basis 1 1277-

skala 216.50 1285.94-

Surowiec hodowlany 625.76-

Basis I, skala 198.42

Notowania hurtowe według Kurlandzkiej Olej jarny Tur. Akc. w Wilnie za 100 kg.

Olej lniany 120.00

Pokost 130.00

Olej słonecznikowy 122.00

Olej jadalny rafinowany 140.00

Makuchy lniane w płytach 19.50

Makuchy słonecznikowe w płytach 15.00

śladawcy parzykami!

# Wręczenie adresu korporacji „Polonia”

Prof. Marjanowi Zdziechowskiemu

Na chwilę przed bankietem wydanym w czasy Dorpackich b. kierownika. Obserwatorjum w Pułkowie (pod Petersburgiem), 18 b. m. w jednej z sal hotelu „Georges'a” został doręczony Jubilatowi, który jest filistrzem Konwentu „Polonia”, adres do filistrów i obecnych członków tej korporacji. Adres ten w ozdabianej tece, z widokami Wszelknie: Dorpackiej, Krakowskiej, i Wileńskiej, został odczytany przez najstarszego filistrza, kolegę Profesora z

## ROZNE

Wieczór litewski. Dnia 19 lutego r. o. w sali Związku Akademików Litwinów (ul. Wileńska 28), odbył się trzeci wieczór, zorganizowany staraniem Litewskiego T-wa Sztuki i Literatury.

Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont, prezes tegoż t-wa, wygłosił swój drugi odczyt na temat: „Analiza doznań estetycznych”. Prelegent, po krótkim wyjaśnieniu pojęcia doskonałości ontologicznej mówił o przyczynach subiektywności sądów w dziedzinie piękna, jak też o warunkach obiektywnych, które muszą być uwzględniane w każdym dziele sztuki. Wykład był poparty licznymi przykładami.

Po przerwie studentka Miciusówna i stud. Prankiewicz deklamowali swoje poezje, studentka zaś Rusakówna i stud. Kanopka odczytali swoje utwory literackie, poczem odbyła się dyskusja.

W wieczorze tym licznie brała udział miejscowa inteligencja litewska, z prezesem T-wa Naukowego dyrektorem Szyszkisem i wiceprezesem Tymczasowego Komitetu Litewskiego drem Olejską na czele.

Spółdzielczość na usługach rzemiosła. Resursa Rzemieślnicza w Wilnie uprzejmie zaprasza rzemieślników oraz osoby zainteresowane ruchem spółdzielczym wśród rzemiosła na odczyt pt. „Spółdzielczość na usługach rzemiosła polskiego” który w dniu 22 lutego r. o. godz. 20 w sali Resursy przy ul. Baksta 2 wygłosi p. Mazurkiewicz dyrektor oddziału wileńskiego Związku Spółdzielni Polskich.

28 tonn cukru dla biednych dzieci. Fundusz Pomocy Bezrobotnym w Warszawie przetrzymał 28 tonn cukru dla biednych dzieci Wilna na okres czterech miesięcy po 7 tonn na miesiąc. Cukier będzie dostarczany do dyspozycji Wileńskiego Komitetu do spraw Biedoty przed 1 marca br. W marcu Wileński Komitet rozda 7 tonn szkółkom, podskokki do żywienia dzieci w wieku przedszkolnym i innym pokrewnym organizacjom, dokarmiającym biedne dzieci Wilna.

Sprawa dostaw wojskowych. Nawiazane w swoim czasie pomiędzy Zbą a przedstawicielami sier rolniczych pertraktacje, zmierzające do uzgodnienia stanowisk w sprawie dostaw wojskowych, nie doprowadziły jeszcze do ostatecznych wyników, jakkolwiek cały szereg zasad został pomiędzy stronami uzgodniony.

W szczególności umowy się strony co do tego, iż należy dążyć do zniesienia systemu przetargów i zastąpienia go zakupem z wolnej ręki po cenach giełdowych, względnie po cenach ustalonych przez specjalną komisję na podstawie obiektywnej informacji o stanie rynku. Do ubiegania się o dostawy miałyby być dopuszczone firmy, zakwalifikowane przez komisję, która uwzględniając wysokość kosztów handlowych i godziwy zysk, ustalała takie minimalne ceny, po których miałyby być zakupowane wołno i rolników. Dostawy otrzymałyby firmy, które zobowiązałyby się do placenia najwyższych cen ponad poziom cen minimalnych. Zakupy miałyby być dokonywane nie na sztuki, lecz na wagę.

W zakresie cen i uskutecznienia zakupów działalność dostawców musiałaby podlegać kontroli Tow. Kolei i Organizacji Rolniczych względnie Izby Przemysłowo - Handlowej. Dla uzgodnienia stanowisk i koordynacji działalności miałyby być powołana stała komisja porozumiewawcza na zasadach paryetu. Kwestie sporne miałyby być rozstrzygane przez stałego arbitra, powołanego na podstawie obopólnego porozumienia.

Po uzgodnieniu pozostałych punktów porozumienia i ratyfikacji jego przez obydwie strony, sprawa dostaw wojskowych mogłaby być uważana za ostatecznie uregulowaną.

## BALE I ZABAWY

Bal kostiumowy młodzieży Wydziału Sztuk Pięknych USB i „Klubu Włóczew”. Dnia 25 lutego (sobota) w salonych grzyńnych hotelu Georges'a odbędzie się bal słuchaczy i słuchaczek Wydziału Sztuk Pięknych i „Klubu Włóczew”, który zapowiada się jako jeden z najbardziej oryginalnych zabaw, wznawiających dawne święta w tej mierze tradycje artystyczne miasta.

Komitet wykonawczy studencki i „Włóczew” dokłada wszystkich starań, aby dać Wilno niecodzienną zabawę. Dekoracje sąl mają przedstawiać „Stare miasto, bal pod latarnią”. Bufet mieścić się ma w osobliwie przekształconej kominacji jako „karczemie pod trzema tarzami. Ambicją organizatorów jest skupić jak najliczniej towarzystwo wileńskie. Ufają oni, że sery te nie zawiodą, mając za protektorów balu JM. Pana Rektora USB K. Opczyńskiego i Dziekana Wydziału L. Ślędzkiego, a w komitecie honorowym pań: p. inż. B. Borowską, Pułk. W. Dobaczewską, Dr. J. Lagrentową, Dr. L. Morelowską, Dyr. H. Nagurską, Inż. S. Naręską, prof. H. Niesiolowską, Rekt. J. Opczyńskiego, Prof. M. Priffierową, P. J. Priffierównę, Prof. W. Reicherową, Dziek. J. Ślędzkiego, Kurator. J. Szegalowską, Prof. K. Wróblewską, Dyr. Wielhorską, Dyr. Z. Wyłęzyską.

Wstęp 4 zł, akademicki 2 zł. Po zaproszeniu i bilety wstępu należy się zwracać telefonicznie do wyżej wymienionych pań Komitetu Honorowego lub do Komitetu Wykonawczego, ul. św. Anny 4. Kostjumy bardzo pożądane, ale nie obowiązkowe. W programie m. in. „Rewia kostjumów i pomników”. Dochód z balu na cele naukowe i artystyczne Kola.

## TEATR I MUZYKA

Teatr Wielki na Pohulance gra dziś i dzień następnie świętą sztukę „Pocahunck przed lustrem” w artystycznie obsadzie premie rowej.

Bilety na dzisiejsze przedstawienie wyprzedane — kasy teatru sprzedają bilety na dzień następnie.

Premjera „Don Carlosa” zapowiada się imponująco — przepiękny przekład laureatki nagrody literackiej m. Wilna K. Hlakowiczówny — ciekawa inscenizacja dyr. Szpakiewiczza, — pomysłowe dekoracje Makojnika — nowe kostjumy — efekty techniczne — koncertowa obsada — a przede wszystkim sam czar poezji i prawdziwe walory literackie nieśmiertelnego dzieła Schillera, stworzą w sobotę (25 II) premjery nowe, artystyczne święto Wilna.

„S.O.S.!” — „S.O.S.!” — wola dr. Ronald-Bujański, któremu „Dziwczeta w mundurkach” (pięknie już podrosłe) tak dokuczają, że pragnie się jak najprędzej pozbyć opieki nad niemi i już wkrótce zaprezentuje je światu, który z pewnością zdoła będzie swym młodzieńczym temperamentem i zawojują tak, jak samego reżysera.

## W rocznicę powstania T. O. N.

Źródło ożywej twórczości, które w ubiegłym roku promieniować zaczęło na zamierające życie sztuki operowej w Polsce, wynikało i łączyło się ściśle z ideą uposażenia tej najbardziej uniwersalnej ze sztuk, a w następstwie przystosowania jej do psychiki współczesnej kulturowej jednostki.

Idea uposażenia sztuki operowej stworząca się miała, w koncepcji jej twórcy prof. L. B. Ramuta, uczynieniem teatrow operowych w Polsce niejako duchową własnością całego społeczeństwa, które czynnie popierając je, miało wzamian prawo posiadania pierwszego głosu w sprawach, dotyczących najbardziej żywotnych, a zarazem obopólnych interesów.

W tymże celu została powołana do życia organizacja, będąca aktywnym wykładnikiem społeczeństwa w sprawach opery, stojąca na straży jej prestige'u, oraz jako moralny właściciel, godnie reprezentująca ją wewnątrz i nazewnątrz kraju. Organizacja taka, o charakterze apolitycznym, niezależnym, występująca jako czynnik konstruktywny, harmonizująca wszelkie poczyny, jednocześnie wszystkich tych, którzy są owiani szczerze duchem dobra polskiej opery.

Taką właśnie organizacją jest Towarzystwo Przyjaciół Muzyki i Opery Narodowej skrócie T.O.N., które święci obecnie rocznicę swej działalności.

Cen i główne zadania Towarzystwa stworzą się ściśle w wyniku uposażenia sztuki operowej — jej współczesnym przystosowaniu. Wszelkie zamierzenia statutowe Towarzystwa, to środki prowadzące do tegoż celu, niejednokrotnie bardzo trudne do przeprowadzenia, dzięki anachronizmom poczynaniom naszej sztuki operowej.

Towarzystwo posiada reprezentacyjny lokal łącznie z salą koncertową, mieszczącą się w gmachu warszawskich teatrów miejskich przy ul. Trebackiej 10. W lokalu tym, oprócz dyrektora, sekretarza, oraz studjum operowego, mieści się także muzeum muzyczne, obejmujące zbiory Edwarda Wrockiego, oddane w depozyt Towarzystwu przez właściciela.

T.O.N. posiada również bibliotekę muzyczną, liczącą około 10.000 tomów, która z braku miejsca nie mogła znaleźć pomieszczenia w obecnym lokalu.

W orbitcie działalności Towarzystwa poza Warszawą, leży kilkanaście miast prowincjonalnych, z Poznaniem, Wilnem i Łodzią na przedzie.

Członkowie Towarzystwa, składają 50-cio groszową składkę miesięczną, korzystając z daleko idących ulg w filharmonjach, teatrach o. p. rowych i dramatycznych.

Niezwykle bogaty plan, jaki wydały idee rzucane przez T.O.N. świadczy o głębokim oddźwięku wspólnoty duchowej pośród całego społeczeństwa, któremu leży na sercu dobro kultury operowej w Polsce.

Każdy Polak winien poczuwać się do kulturowego obowiązku sympatyzowania z akcją Towarzystwa Opery Narodowej.

Z. Wojnarowski.

## Staly Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich ZASP w Wilnie

Staly Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich ZASP w Wilnie gra 21 II. pełną śmiechu i humoru komedję Verdiego „Kuzynka z Mo skwy” w Hancewiczach, 22 II. w Lunacu, 23. II. w Pińsku, 24. II. w Drohiczyńcu, 25. II. w Brześciu.

Teatr muzyczny Lutnia. „Carewicz” po cenach zmniejszonych. Dziś po raz 13-ty wartościowa operetka Lehara „Carewicz”, posiadająca piękna muzykę i wiele interesujących treści. W rolach głównych występują J. Kulczyńska i K. Dembowska w otoczeniu najwybitniejszych sił zespołu. W akcie 2-gim efektowne tańce czerkieskie. Ceny miejsc zmniejszone. Osoby posiadające bilety zniżkowe korzystają z ulg 33 proc. od cen normalnych.

Przedstawienie propagandowe w Lutni. Jutro we środę po cenach propagandowych spawiana operetka Falla „Róża z Florody”. W piątek najbliższy również po cenach propagandowych melodią operetka Kalmana „Fizjolek z Montmartre’u”.

Dancing kostiumowy już w najbliższą sobotę tj. 25 lutego w ostatnią sobotę karnawału! Obowiązkowi gospodyni i gospodarzy pełnić będą artystki i artyści teatru muzycznego Lutnia. Szereg niespodzianek. Dancing kostiumowy odbędzie się w salonych Izby Przemysłowo - Handlowej.

Poranek Wagnerowski w Lutni. W następną niedzielę dnia 26 lutego br. staraniem wileńskiego Zespołu Operowego odbędzie się o godz. 12,30 w sali Lutni poranek operowy, poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera w 50 rocznicę jego śmierci przy współudziale najwybitniejszych sił artystycznych naszego miasta oraz zespołów chóralnych. Na program złożą się wyjątki z arcydzieł tego mistrza, między innymi sceny z „Polslowe z „Holendra”, „Tannhausera”, „Lohengna” i „Spiewaków norymberskich”. W ten sposób za przykładem innych miast i ognisk kulturowych, zamierza Wileński Zespół Operowy uczcić pamięć genialnego kompozytora i reformatora muzyki operowej.

Dziś niezwykle koncert ocmiennego pianisty wirtuozu Imre Ungara, który dzięki wielkiemu talentowi i niezmierniej ekspresyjności i pogłębieniu gry, zdobył na preszlorocnym II Konkursie Szopenowskim w Warszawie najwyższą nagrodę. W dzisiejszym recitatu Imre Ungar wykona poza utworami Szopena także arcydzieła Bacha, Beethovena i Schumanna. Koncert odbędzie się w sali Konserwatorium (Wielka 47). Pozostałe bilety w kasie Konserwatorium (Końska 1) od 9 rano.

## CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA — Tembi, czarny władca.

CASINO — Mężczyźni w jej życiu.

PAN — Kobieta z bocznej ulicy

i uwertura: Wilhelm Tell

LUX — Dźwięcz z nad Wolgi.

ŚWIATOWY — Cham

HELIOS — Ziemia nieczyja

HOLLYWOOD — Ludzie areny

ADRIA — Kochanka z Tahiti

POPIERAJ PRZEMYSŁ DOMOWY,

OPARTY NA KRAJOWYM WŁOKNIE.

— KUPUJ SAMODZIAŁY LNIANE!

Za spokój duszy

# Władysław Brochocki

w 1-są rocznicę Jego śmierci w dniu 22 lutego 1933 r. w kościele św. Jakóba o godzinie 9.30 odbędzie się Nabożeństwo żałobne. O czym zawiadamiają

## Córki i Synowie

# Wincenty Borkowski

właściciel maj. Olechnowice i członek młodzieżowego Oddziału Kresowego Związku Ziemiań.

Zmarł w maj. Olechnowicach w dniu 19 lutego 1933 r. Msza św. za duszę Zmarłego i pogrzeb odbędzie się w dniu 21 b. m. o godz. 10 m. 30 w kościele parafjalnym w Krasnym n-Uszą. O tej stracie i smutnym obrządku powiadamia

## Oddział Młodzieżowy Kresowego Związku Ziemiań

## WYPADKI I KRADZIEŻE

Wjechał na ślup. — Na ślup telegraficzny najechał na Sadowej p. Oświecimski powodząc sankami. Uderzywszy o ślup, doznał okaleczenia głowy. Wezwano pogotowie, którego lekarz udzielił potulocznego pomocy. Po zalożeniu opatrunku p. Oświecimski odjechał do mieszkania swego przy ul. Jerolimskiej 82.

Alarm pożarowy. — W mieszkaniu Ignatowicza Ignacego (Stara 3) wskutek wadliwej budowy przewodów kominowych zapaliła się ściana. Zaalarmowana straż pożarna ogień ugasiła. Straty — 200 zł.

## OTODOL PASTA DO ZĘBÓW

Do czyszczenia wrażliwych zębów tylko drobnoziarnistą pastą do zębów.

### ODOL

czyszczy dokładnie zęby nie naruszając emalii. Wyóżnia się miękko, odświeżającym smakiem.

## Radjo wileńskie

WTOREK, 21 LUTEGO

11.40 Przegład prasy, komunikat meteorologiczny, Czas; 12.10 Muzyka z płyt; 13.20 Komunikat meteorologiczny; 14.40 Program dzieńny; 14.45 Muzyka popularna (płyty); 15.15 — Giełda rolnicza; 15.25 Komunikat Wileńskiego Aeroklubu; 15.35 „Głód rolnicy” — odczyt wygłosi J. Muszkowski; 15.50 Koncert dla młodych (płyty); Polonezy Chopina. Objasnia Zofia Lawaska; 16.25 Odczyt informacyjny dla maturalistów; 16.40 „Wit Śwoszw” (w 400-ną rocznicę zgonu) — odczyt wygłosi dr. J. Dobrzycki; 17.00 Koncert; Komunikaty; Dalszy ciąg koncertu; 17.55 Program na wtorek; 18.00 „Wielkie monarchie Wschodu” — odczyt dla maturalistów — wygłosi prof. R. Gosławski; 18.20 Wiadomości bieżące; 18.25 Muzyka taneczna (płyty); 18.40 „Ukraina a pokój w Europie” — odczyt litewski; 18.55 Rozmaitości; 19.00 Codzienny odcinek kpowieściowy; 19.10 Rozmaitości; 19.15 Pogadanka radiotelecznicza — wygłosi M. Galski; 19.30 „Legenda o polonizie ks. Michała Ogieskiego” — odczyt wygłosi dr. Józef Reiss; 19.45 Prasowy dziennik radiowy; 20.00 Godzina życzeń (płyty); Wiadomości sportowe; Dodatek do prasowego dziennika radiowego; Koncert; 22.00 „Akuku” — mówiony dwutygodnik humorystyczny. Redaktorzy: Taddy i Teddy; 22.30 Muzyka taneczna; 22.50 Komunikat meteorologiczny, Muzyka taneczna.

## Radjo wileńskie

WTOREK, 21 LUTEGO

11.40 Przegład prasy, komunikat meteorologiczny, Czas; 12.10 Muzyka z płyt; 13.20 Komunikat meteorologiczny; 14.40 Program dzieńny; 14.45 Muzyka popularna (płyty); 15.15 — Giełda rolnicza; 15.25 Komunikat Wileńskiego Aeroklubu; 15.35 „Głód rolnicy” — odczyt wygłosi J. Muszkowski; 15.50 Koncert dla młodych (płyty); Polonezy Chopina. Objasnia Zofia Lawaska; 16.25 Odczyt informacyjny dla maturalistów; 16.40 „Wit Śwoszw” (w 400-ną rocznicę zgonu) — odczyt wygłosi dr. J. Dobrzycki; 17.00 Koncert; Komunikaty; Dalszy ciąg koncertu; 17.55 Program na wtorek; 18.00 „Wielkie monarchie Wschodu” — odczyt dla maturalistów — wygłosi prof. R. Gosławski; 18.20 Wiadomości bieżące; 18.25 Muzyka taneczna (płyty); 18.40 „Ukraina a pokój w Europie” — odczyt litewski; 18.55 Rozmaitości; 19.00 Codzienny odcinek kpowieściowy; 19.10 Rozmaitości; 19.15 Pogadanka radiotelecznicza — wygłosi M. Galski; 19.30 „Legenda o polonizie ks. Michała Ogieskiego” — odczyt wygłosi dr. Józef Reiss; 19.45 Prasowy dziennik radiowy; 20.00 Godzina życzeń (płyty); Wiadomości sportowe; Dodatek do prasowego dziennika radiowego; Koncert; 22.00 „Akuku” — mówiony dwutygodnik humorystyczny. Redaktorzy: Taddy i Teddy; 22.30 Muzyka taneczna; 22.50 Komunikat meteorologiczny, Muzyka taneczna.

## Ofiary

Zamiast wieńca na grób s. p. W. Borkowskiego, członka oddz. Młodzieżowego Kresowego Związku Ziemiań złożono na ręce prezeski Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Mołodecznie p. starożony Olszewskiej sumę zł. 20 na ochronkę.

Okławsz Rackiewicz na T-wo Przyjaciół Nauk na książki zł. 140.

Ludwika Świdowa na remont Bazyliki 5 złotych.

N. N. dla rodziny W. zł. 3.

## PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUZYLCY! WYOBRAZ SOBIE! OGROM TEJ KŁĘSI I POPIERAJ WALKĘ Z NIĄ. KUPUJ CIE NALEPKI PRZECIWOGRUZYLCZE! POPIERAJ CIE BUDOWE SANATORIUM POD WILNEM.

KURSY UZUPELNIAJĄCE DLA NAUCZYCIELI HISTORJI. Dziś zostały otwarte 7-dniowe kursy dla nauczycieli historii Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego...

NA RZECZ GŁODUJĄCYCH. Na wspólnym posiedzeniu Zarządu „Ogniska” i oddziału Powiatowego Związku Nauczycielskiego Polskiego w Grodnie...

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

SPŁOSZONY KON ZNIOŚL STACJĘ BENZYNOWĄ. Wczoraj w godzinach rannych zdarzył się przy ul. Mostowej następujący wypadek:

Zbliżonych i sierotkach, na setki starców w przytulniach i domach dla nieuleczalnie chorych. Cała akcja opieki społecznej, która teraz wymaga ogromnych sum na dożywianie dzieci, na zatrudnienie bezrobotnych...

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

W dniu 5 marca 7-miu harczerzy tej drużyny jak rok wcześniej, jako szatfata (tym razem na maratach) uda się do Warszawy, by wyrazić hołd Wodzowi Narodu w dniu Jego imienin, od Ziemi Nowogrodzkiej.

Dźwiękowe kino „REWJA” SALA MIEJSKA Ostrowska 5.

Otwikowe Kino „HELIOS”

Pan „Boczna ulica” symfonia i REWJA

Dźwiękowe kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15 41

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15 28

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15 28

Dźwiękowe Kino-Teatr „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Wobec niebywałego powodzenia wczorajszego benefisu Zespołu Kubańskich Kozaków dziś nieodwołalnie po cenach popularnych od 49 gr. do 80 gr. — POWTÓRZENIE BENEFISU

Uwaga! Na wszystkich seansach: BALKON 49 gr. PARTER na 1 seans 80 gr. na pozostałe od 90 gr.

Dziś nieodwołalnie ostatni dzień Jutro premiera. Na ekranie: Niezapomniany bohater wielu filmów CLIVE BROOK

Dziś premiera. Na ekranie: Dramatyczny epos filmowy, który rozmachem i przepychem dorywa publicz. całego świata

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15 28

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicza 22 tel. 15 28

Dźwiękowe Kino-Teatr „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

WĘGIEL górnośląski po cenach znizowanych poleca M. DEULL, Jagiellńska 3, tel. 811

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. URODĘ

WITOLD JUREWICZ były majster firmy „Pawel Bure” Poleca zegarki, baterie, srebro, piśtety oraz wszelką naprawę po cenach znacznie znizowanych Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4

Baczność! Sprawdźcie Słowa i bardzo wygodnie jest załatwić za pośrednictwem Biura Reklamowego S. GRABOWSKIEGO Garbarska 1, tel. 82.

DOKTOR Lekarze DOKTOR Janina PIOTROWICZ-JURCENKOWA ordynator Szpit. Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się Wileńska 34 II piętro przyjmując od 5-7 wiecz.

DOKTOR Blumowicz choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. WIELKA 21, tel. 921. od 9-11 3-8 W.Z.P. 23

DOKTOR Zygmut Kudrewicz choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmując rano 7-8 i pół i 9-6 wieczorem ul. Zerkowa Nr 15 m. 2

KUPIE domek z ogródkiem. Oferty do Administracji Słowa pod M. S.

Dwa młyny wodne w ruchliwym miejscu urządzenie nowoczesne do sprzedaży. Informacje — ulica Kanoniczna 9/4 m. 1

Podhalaska (Małopolska) kiełbasa czysto wieprzowa, pieśń dwicowa i kabanosy polecają B-cia Golebowski ul. Trocka 3

KUPIE domek z ogródkiem. Oferty do Administracji Słowa pod M. S.

Dwa młyny wodne w ruchliwym miejscu urządzenie nowoczesne do sprzedaży. Informacje — ulica Kanoniczna 9/4 m. 1

Komenda serc W rolach głów.: Dolly Haas i Gustaw Froelich. Początek seansów o godz. 6, 8 i 10-tej. Wstęp od 49 groszy.

Dźwiękowe Kino „APOLLO” Dominikańska 26.

RAMON NOWARRO w najpotężniejszej epopei miłosnej w pierwszym monumentalnym filmie egzotycznym pt.: SYN INDJI

Kino „PALACE” Orzeszkowej 14.

Dolores del Rio jako namiętna cyganka w dramacie rozpętanym namiętności pt.: Dzika Miłość Wstęp 40 groszy.

FIRMA RADJOWA „LINNIK” Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186 Konto czekowe P. K. O. 82.157. POLECA ZA 160 ŻŁ. GOTÓWKĄ 3-lampowy odbiornik radiowy, z lampami głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i sprzętem antenowym

W mroku zamkniętych okiennic Zenin usiadł i wyjął z kieszeni zawiniątko. Gdy rozwinął je, pani Plewina ujrzała piękny szal jedwabny. Było to bez wątpienia arcydzieło wyrobów wschodnich.

daleko jaskrawsze? — Nie wiem, ja nigdy nie zwracałem na takie rzeczy uwagi. — Przypomnij sobie, czy nie był podobny ten skrawek, który widziałeś na krzaku w ogrodzie?... — Zenin nie chciał dłużej kotować.

XVII CIĘŻKIE DNI Ależ dzionek! Nasz Niemiec oszalał zupełnie! Tak, bez szacunku wyrażali się o swym szefie — Rudolfe Knoppie jego podwładni.

— Nic nie będzie! Na dole jest... — Kto? — Zenin. — Rozległo się westchnienie ulgi. Za chwilę zjawił się winowajca.

— Tylko bardzo małutki. — Mów pan prędko! — niecierpliwił się szef. — Znalazłem wspaniały szal japoński z wyrwaną dziurą. Przypuszczalnie pochodzi on z kolekcji tkanin wschodnich, którą miał pułkownik.

— Jak Kola opisuje ten fuchmanek? — Mówi, że był psty, ale jaki nie pamięta. Kola twierdzi, że ani on, ani jego brat nie wzięli go.

# Z SĄDÓW

## SPRAWA PORWANIA J. LEJBOWICZA PRZED SĄDEM APELACYJNYM.

W dniu wczorajszym nazwisko Żelazka Lewinsona ponownie oblało się o mury gma chu sądownego.

„Chanie Bobkes”, henszt, „Złotego Szatanu”, niefortunny imiennik niefortunnego uprowadzenia młodego Lejbowicza, ponownie stał się aktualnym.

Rozchodziło się o to ostatnie właśnie przestępstwo — porwanie syna właściciela lombardu „Cresovia”.

Jak wiadomo wyrokiem pierwszej instancji Lewinson, Kantor i Władimir skazani zostali po 4 lata więzienia każdy. Od tej decyzji apelował jednakoże prokurator, który w swej skardze apelacyjnej nie tylko domagał się zwiększenia kary, wymienio- domając trójce do 6 lat więzienia, ale jednocześnie prosił o zasądzenie uwolnionych przez Sąd Okręgowy Basi Klugierowej i Gieni Kantorowej.

Wczoraj przeto cała sprawa znalazła się na wokandy Sądu Apelacyjnego.

Jak było do przewidzenia, proces ten ścigał do gmachu sądownego mnóstwo pu bliczności, przemasznie żydowskiej, z którą z tradem dawał się radę dwaj posterun kowi i stojący u wejścia woźny.

Przewodniczył natomiast przez Wy- szych, zaś w obronie oskarżonych wystę- powali adwokaci: Andrzejow, Czernichow, Rudnicki i Frydman.

Do winy uprowadzenia młodego Lejb- owicza przyznali się jak i w Sądzie Okrę- gowym, tylko Kantor i Władimir, natomiast Lewinson, w własnym męnością bronił się przed zarzutami prokuratorskimi.

W wyniku rozpatrzenia całości sprawy Sąd Apelacyjny wyrok poprzedniej instancji zmienił tylko w stosunku do os- karżonego Władimira, któremu obniżył ka- rę do 3 lat więzienia. Pozostała część wy- roku Sądu Okręgowego pozostawiono w mocy.

## CHODZĘ PO MIEŚCIE...

### „DZIECI ULICY”

Przed niedawnym oglądaliśmy w „He- liosie” obraz, ilustrujący losy bolszewi- zacji „bezpłodnymi”, czyli z bezdomną, osieroczoną dziewczynką, koczującą z miasta do miasta, krudnąca co się da...

Mamy i my w Wilnie swoje „dzieci uli- cę”, w tych „bezpłodnych”.

Jest ich ma szóstka, stosunkowo nie- wiele: jakies parędziesiąt osób, przyna- jmniej o ile chodzi o czolowych (i najbar- dziej bezcelnych — dodajmy) przedstawicieli piąci obojga. Zasiadają publicznie w wileńskiej zna dobrze to nieznosne bractwo. Ba, zachodzą nawet, wprost do szubienicy!

Któż naprzykład nie przypomniał sobie rozruchanego „zespołu”, (częściowo rodzi- ństwa), złożonego z 7—9 dzieci, chłopców i dziewczynek (wśród tych ostatnich parę dziewczyn z twarzami porzytymi ospą), członkami którego należały że od pierw- szych lat niepodległości operowały po uli- cach i parkach wileńskich, to matrynie sprzedające kwiaty, to poproszą żelazkę i napastując przechodzących... W międzyczasie pomiędzy obrabianiem jednego a drugiego klienta sympatycznie to towarzyszywo skra- cało sobie czas rozmaitego rodzaju tobu- zerki i baraszkowaniem, z całkowitem lek- ceowaniem powagi ulicy pryncypalnej.

Wszelkie upominania przechodniów by- ły przyswójliwym „grochem o ślęcie”, narzucając przytem karzące swawole na kpinki i wyzwiiska rozzuchwałonej chuliga- nerii!

Obecnie, gdy cały „zespół” podrośł, a zwłaszcza dziewczynki zamieniły się w czesne i szpetne dziewczyny, nastąpiło pe- wnie usamodzielnienie poszczególnych człon- ków „organizacji” i „operacje” żebrackie (a może i inne jeszcze) uprawia się nie gro- ma, lecz w dwójce, trójce, a bywa że i w pojedynkę... „Rabe” dziewczynka na- pastując publicznie w jednym miejscu; gdzieś indziej paru małych chłopców, o li- szych przebiegłych twarzach „wzrusza”, przechodni kłęcząc na śniegu i bez ciepła, oraz jeszcze niematernalnym głosem o wspar- kie, przytem z pół głosu czuć bezcelne, zakłamanie i fałsz małych nabieraczy, tni wreszcie chłopcy i dziewczynki, ob- chodzą żelazkę stoliczką pomniejszych cukie- renek i jabłkami. Zdobyte w ten sposób pieniądze używają: dziewczyny na fatura- lizki, — chłopcy na papierosy, wódkę, karny, lub gry hazardowe, — wreszcie je- dni i drudzy na cukierki i kino!

Młodociągnięci wywidrogosze szkodzą, mię- dzy innymi, interesom naprawdę biednych, zachęcając publicznie do filantropii.

Podczas obfitych przechodził to stółki dziewczyna, ubrana w czarne. Nos jak kar- toffel, Twarz tupa. Zobrze. Wczorajem tegoż samego dnia spotykam ją na Wielkiej w modnym paletki w kreacji, czerwonym be- reczku. Rekwizycje! Pantofelki! Rozbawia- na idzie z koleżanką do kina!!

Ubiegłego piątego młodociągnięci że- bracy wyprzedzili poproszą orgje żebract- wa! Przy outkimi Kondratowicz na Wi- leńskiej zatrasowali poproszą wjeście, stając po obu stronach drzwi, to jejące za- łożnie, to — naprzemiennie śmiejąc się weso- ło gdy rybka „chyciła”!! Na Mickiewiczow- skiej dwie dziewczyny: jedna duża, druga mała, napastowały publicznie udającą się do Sztralla Złotonę i do kina w bez- celny wprost sposób; rzuciły się na wysiadających z smaku, dotoczyły kupi- cym bilety w kinie lub papierosy w kiosku, potem, widząc samie zatrzymujące się przed „Zorzem” leciały „w ty pedy” do podjazdu restauracyjnego, by po chwili znów po- wrócić do Sztralla!!

Uóż chcieliśmy zapytać, czy nie czas już z obić jakis porządek z tą niezwyrodną dżelazką, która, puszczona i nadal sa- mopus, może bardzo łatwo zasilić kadry przestępców w najbliższej przyszłości. Je- kous kolonia poprawcza dla nieletnich, nie- wlicząc się też dom zarobkowy, oto naj- właściwsza i niezbędna lokata dla tego, ziemowilzowanego przelactwem i atmo- sferą ulicy elementu!

Zajęć się sanacją tych stosunków mu- stela być któraś z licznych w naszym mieście instytucji charytatywnych, wezwawszy do pomocy organa policyjne. Nim lezba mło- docięnych żebraków nie jest u nas zbyt wielki, uporządkowanie tej sprawy nie na- stręcza większych trudności. Przechodzień,

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

—o—

z PAWLKOWSKICH  
**ZOFJA ORLICKA**  
Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 12 lutego 1933 r.  
Eksportacja zwłok i pogrzeb odbył się w maj. Wielkie Hranice pow. Mołodeckiego dn. 15 lutego 1933 r., o czym zawiadawiają krewnych przyjaciół i znajomych pogrzebi w głębokim smutku  
Córka, synowe, synowie, zięć, wnuczki i wnuki

z P.  
**KAZIMIERZ DUBOWSKI**  
Urodzony 1 marca 1854 r. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami zmarł w dniu 17. II r. b.  
Nabożeństwo żałobne odbędzie się 20. II r. w m. Kobyliuku poczem zwłoki zostaną złożone do grobów rodziców na cmentarzu parafialnym.  
O czym zawiadawiają pogrzebi w smutku  
Synowie, synowe, wnuk i wnuczki.

**KRONIKA wileńska**

Niedziela  
Dnia 19  
Mieśpustka  
jutro  
Leona

Wschód słońca g. 6,38  
Zachód słońca g. 4,28

**KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE:**  
Z DNIA 18 LUTEGO  
Ciśnienie średnie: 760.  
Temperatura średnia: —10.  
Temperatura najwyższa: —8.  
Temperatura najniższa: —16.  
Opad: ślad.  
Wiatr: wchodni.  
Tendencja: lekki wzrost.  
Uwagi: pochmurno, drobny śnieg.

**PROGNOZA P.M.-a na dzień dzisiejszy:**  
Przeważnie chmurno z opadami śnieżnymi. Nocą umiarkowany, dniem lekko mroź. Slabe lub umiarkowane wiatry południowe lub południowo - zachodnie. W całym kraju rano mgły i opary.

**ZALOŻONA**  
**ZA DUSZĘ SP. DRA MARJANA OBIEDZERSKIEGO** 20 lutego odprowadzona zostanie Msza św. w kościele św. Ignacego o godzinie 9-tej rano.

**MIEJSKA**  
**— TRASA AUTOBUSOWA NR. 5.**  
Dyrekcja autobusów miejskich zgodziła się na projekt władz administracyjnych skasowania końcowego przystanku linii piątej. (Zamkowej) u wylotu ul. Karłowickiej i postanowili przedłużyć tę linię do placu Orszakowskiej.

**— STACJA AUTOBUSÓW ZAMIEJSKICH.**  
Magistrat ma wyłonić specjalną komisję, która zajmie się wybraniem miejsca dla przyszłej stacji autobusów zamiejskich. Projekt budowy stacji na rynku drzewnym ma liczących przeciwników, więc nielubianym jest wybór innego miejsca. Brak funduszy wyklucza możliwość zrealizowania tego projektu w roku bieżącym.

**— DALSZE REDUKCJE W MAGISTRACIE.**  
W związku z projektem przed- łożonym przez władze skarbowe wymiana i poboru podatków od nieruchomości i od lokalności, wydziałowi podatkowemu magistratu grozi znaczne zmniejszenie agendy, o co zatem idzie i redukcja pracowników. Pracę utra- ciliby około 50 osób.

**WOJSKOWA**  
**— LISTY PÓBOROWYCH.** Miejski re- ferat wojskowy nakładz już listy pobo- rowych rocz. 1912, w celu przesłania ich wła- dzom administracyjnym. Pobór tego rocz- nika jak wiadomo, rozpocznie się w maju.

**SKARBOWA**  
**— PO ZJEZDZIE SKARBOWCÓW.**  
W związku ze zjazdem prezesów Izby Skar- bowych spodziewane jest wydanie w naj- bliższym czasie kilku ważnych zarządzeń. Jeden z okoliczności ma dotyczyć zaległości podatkowych, które będą rozkładane na długoterminowe raty. Ponadto mają ukazać się szczegółowe instrukcje w sprawie podatku dochodowego, zalecające branie pod uwagę materiałów przedłożonych przez płatników. Również ma być uregu- lowana sprawa ksiąg handlowych, tak czę- sto dyskwalifikowanych.

**SZKOLNA**  
**— EGZAMINY MATURALNE.** Wła- dze szkolne, jak pisaliśmy, przesyłają ter- min egzaminów maturalnych we wszyst- kich zakładach średnich na miesiąc czer- wiec. Ponadto powzięto ważną decyzję, że delegatami na egzaminach będą wyłącznie wykładowcy, którzy nie mają lekcyj w kl. 8-maj.

**AKADEMICKA**  
**— Zarząd Sodalicji Marjańskiej Akade- mików,** zawiadania, że dnia 19 lutego o godz. 16 w lokalu własnym (Wielka 64) odbędzie się zebranie Sekcji Uświadomienia Religijnego z referatem p. t. Drugorzędne cechy kontem- placji, który wygłosi O. Dąbrowski T. J. Goście mile widziani.

**ZEBRANIA I ODCZYTY**  
**— Akademia Papieska.** Dla uczczenia XI rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI odbędzie się Akademia w sali Śniadeckich USB, w nie- dziele 19 lutego o godz. 5 po poł.

**— Akademia organizuje Kolo Ks. Ks. Prefek- tów szkół średnich.** Wstęp wolny.

**— Odczyt antropozoficzny.** — W ponie- dzielek 20 II p. Al. Pozzo (Dornach, Szwar- cjarz) wygłosi w sali Domu Rosyjskiego (Mie- kiewicz 22) odczyt na temat „Temat antychy- sta w wieku 20-ym”. Treść: zio, jako zasada pozytywna, a nie jako przeciwstawianie zia. — Antychryst jako wcielone zia. Temat antychy- sta w w. 19-ym (u Solowejw) i w w. 20-ym (u Stefiana). Odczyt będzie wygłoszony w je- zyku rosyjskim. Początek o godz. 7 m. 15. Bi- lety od 1 zł. do 20 gr.

**— Sekcja Naukowo-Społeczna K. M. uza- da w poniedziałek dnia 20-II 1933 poświęcić naukowe, na którym p. docent dr. Stefan Babiński wygłosi odczyt p.t.: „Szczepienia przeciw- gruźlicze według metody Calmetta”. Początek o godz. 20.**

**— Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne.** W poniedziałek dnia 20 lutego r.b. o godz. 8 w Seminarjum Filozoficznym Uniwersytetu od- będzie się VI walne zgromadzenie członków Towarzystwa. Bezpośrednio po walnym Zgromadzeniu odbędzie się 25 posiedzenie nauko- we, na którym prof. dr. Tadeusz Czesławski wygłosi odczyt: „Jak powstało zagadnienie wiolności woli”. Wstęp dla członków Tow. i wprowadzonych gości.

**— Z T-wa Eugenicznego.** (walki ze zwy- rodzeniem rasy). 23 lutego w lokalu Paradi Eugenicznego (ul. Żeligowskiego 4) prof. Z. Hry- niewicz wygłosi odczyt na temat „Alkoholizm a rasa”.

# Smuć się!

Prezesa pewnej organizacji kobiecej w Wilnie zwołala walne zebranie, które miało napiewnować czy też potępić pewien feljetonik z pewnego pisma wileńskiego, i przystąpiła do odczytywania go. Po kilku zdaniach na sali zapanała wesołość: ko- bięty śmiały się.

— To nie jest śmieszne, moje panie! — zawołała prezesa: — trzeba się oburzać.

Sala uciszyła się, i prezesa czytała da- lej. Po kilku zdaniach, kobiety śmiały się znnowu.

— Ani czas, ani miejsce po temu, moje panie — zawołała prezesa: — tu trzeba smuć się!

Jest w pewnej noweli Sienkiewicza ta- ka scena. Malarz chce namalować sądny dzień. Zwołuje kilku Żydów, daje każdemu rubla i mówi.

— Śnąg tu, Żydowie, i zrobić smutne miny. Zaczynamy.

Maluje, patrzy, a Żydowie zamiast płakać, śmieją się.

— Smućcie się, Żydy! — woła malarz.

— Przeczyszammy bardzo — mówią — ale dlaczego my mamy smuć się, kiedy my dostali po rublu?

— Smućcie się! woła pani prezesa, zwa- niona w swych uczuciach.

— Przeczyszammy bardzo — powinnyby odpowiedzieć kobiety ohywałe: — ale dlaczego my mamy smuć się, kiedy nam pani czyta humoreskę?

Nie trzeba smuć się i płakać, o ma- lenka! Tralala, tralala!

Wysz.

— Odczyt antropozoficzny. — W ponie- dzielek 20 II p. Al. Pozzo (Dornach, Szwar- cjarz) wygłosi w sali Domu Rosyjskiego (Mie- kiewicz 22) odczyt na temat „Temat antychy- sta w wieku 20-ym”. Treść: zio, jako zasada pozytywna, a nie jako przeciwstawianie zia. — Antychryst jako wcielone zia. Temat antychy- sta w w. 19-ym (u Solowejw) i w w. 20-ym (u Stefiana). Odczyt będzie wygłoszony w je- zyku rosyjskim. Początek o godz. 7 m. 15. Bi- lety od 1 zł. do 20 gr.

— Sekcja Naukowo-Społeczna K. M. uza- da w poniedziałek dnia 20-II 1933 poświęcić naukowe, na którym p. docent dr. Stefan Babiński wygłosi odczyt p.t.: „Szczepienia przeciw- gruźlicze według metody Calmetta”. Początek o godz. 20.

— Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne. W poniedziałek dnia 20 lutego r.b. o godz. 8 w Seminarjum Filozoficznym Uniwersytetu od- będzie się VI walne zgromadzenie członków Towarzystwa. Bezpośrednio po walnym Zgromadzeniu odbędzie się 25 posiedzenie nauko- we, na którym prof. dr. Tadeusz Czesławski wygłosi odczyt: „Jak powstało zagadnienie wiolności woli”. Wstęp dla członków Tow. i wprowadzonych gości.

— Z T-wa Eugenicznego. (walki ze zwy- rodzeniem rasy). 23 lutego w lokalu Paradi Eugenicznego (ul. Żeligowskiego 4) prof. Z. Hry- niewicz wygłosi odczyt na temat „Alkoholizm a rasa”.

Początek o 5.30. Wstęp wolny.

— Klub Wiozów. We wtorek dnia 21 b. m. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 111 zebranie Klubu Wiozów Seniorów.

Początek o godz. 19 m. 30. Na porządku dziennym referat p. dra Bolesława Wściekły pt. „Kryzys gospodarczy w Polsce i jego ce- chy specyficzne”. Wstęp dla członków bezplat- ny, dla gości 50 groszy, dla gości — akademi- ków 20 gr.

Informacji w sprawie zaproszeń udziela p. St. Hermanowicz codziennie w godz. mię- dzy 18—20 w lokalu przy ul. Biskupiej 4 m. 7. (tel. 99). Wstęp za zaproszeniami imienne- mi okazanyemi przy wejściu.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego, mło- dzież i literaci litewscy będą recytowali swoje utwory.

— Wieczór literacki. Litewskie Towarzyst- wo Szuki i Literatury urządza dnia 19 luto- go r.b. o godz. 5 po poł. w sali Związku Aka- demików Litwinów USB (ul. Wileńska Nr. 28) trzeci kolony wieczór, na modę srod literac- kich związków literatów polskich, dla swoich członków i ich gości. Na wieczorze tym ks. dr. Antoni Wiskont wygłosi odczyt na temat „Ara- liza doznań estetycznych”, oprócz tego,

— Wpadła pod dorożkę. — Na ul. Rudnickiej dorożkarz nr 348, którego nazwiska naziemnie ustalono, przejechał przechodzącą przez jezdnię Mię Lewinson, zamieszkającą przy ul. Sadowej nr 13. Lewinson doznała lekkich obrażeń.

— Skradzione mięso. — Mięso wieprzowe wartości 120 zł skradzione z niezamkniętego składu w podwórzu domu przy ul. Ciesielskiej 24 na szkodę Józefa Soltanowicza. Kradzieży dokonano w nocy. Policja wyszła, że kradzieży tej dokonali Michał i Wacław Jackiewicz. Zamieszkał w Lipinach gminy turwieskiej. Dotąd ich nie zdołano zatrzymać, ani też skradzionego mięsa nie odzyskano.

Z niezamkniętego straganu Anny Juchniewiczowej w hali miejskiej skradziono pewną ilość mięsa i wędlin. Ustalono, że kradzież tę popełniła Jankowska Helena, zamieszkała przy ul. Archanielskiej 16. Jankowska zatrzymano, gdy niosła pewną część skradzionego mięsa.

— ALARMY POZAROWE. — Wczoraj zaalarmowano straż w trzech wypadkach: o godzinie 19 w domu przy ul. Szopena 3 wskutek wadliwej budowy komina zapaliła się belka w suficie w mieszkaniu Kowarskiego Joesa. — Straż pożar zlikwidowała. O godz. 22 na ul. Żydowskiej 8 w mieszkaniu Mowsy Sznajdera wskutek nadmiernego napalenia pieca zajęło się drzewo, złożone w pobliżu. Pożar ugadano na przy pomocy strażnicy ogniovej. O godz. 23 zapalił się sufit w izbie chorych 6 pułku Legjonów. Przyczyną było nadmierne napalenie w piecu i wadliwa budowa przewodów kominiowych. Pożar rychło ugaszono.

# nowogródzka

— POWRÓT PANA WOJEWODY Z URLOPU. — W dniu dzisiejszym powraca z urlopu p. wojewoda Stefan Świdawski.

— ODRODZENIE TERMINU ZAWODÓW NARCIARSKICH ZW. STRZELEC-KIEGO „WSCHÓD” W NOWOGRODKU. Termin urzędzenia wielkich zawodów narciańskich Związku Strzeleckiego „Wschód” które miały odbyć się w dniach 25 i 26 lutego w Nowogrodzku, przesunięty został na dni 11 i 12 marca br.

— GOŚC Z AFRYKI. — Mieszkańcy Nowogrodzka pamiętają jeszcze zapewne o czymś Hindusa Laksmishwara Sinhy, ogłoszonym przed dwoma laty w Nowogrodzku, a tłumaczonym z Esperanta na język polski przez inż. M. Chmielińskiego. P. Sinha miał w Polsce 40 odczytów przy udziale 12 tysięcy słuchaczy.

Obecnie zawita do Nowogrodzka Murzyn, Kola Ajayi, z odczytem na temat: „Afryka, moja słoneczna, czarna Ojczyzna” również tłumaczonym z Esperanta. Odczyt ten, ilustrowany przeobrażeniami i śpiewami murzyńskimi z akompaniamentem bębna, odbędzie się 19 bm. w sali gimnazjum państw. o godz. 12.30.

Prelegent pochodzi z Lago (Afryka za chodnia, Liberia); jako syn urzędnika brytyjskiego uczęszczał początkowo do szkoły katolickiej. Po wyjeździe do Ameryki, wstąpił do wyższej szkoły technicznej a później do szkoły aktorów. Lecz skłonności do podróżowania przemogły. W podróży po Europie poznał Esperanto i oddał się do dyspozycji ruchu esperanckiego w Polsce, organizując, przy jego pomocy cykl odczytów o Afryce i jej mieszkańcach.

## DZIS NA

— PODPALENIE. — W kolonii Kozulinie gminy hermanowickiej na szkodę Jana Czarnego spłonęła stodoła wraz z urządzeniem i sianem. Straty wynoszą tysiąc złotych. Było to podpalenie, którego dopuścił się przez zamieszkałe na tej porachunków osobistych Marja Kowniukowa wraz z bratem.

## MOŁODECZNO

— BOJKA. — We wsi Wytropowszczyzna gm. gródeckiej powiatu mołodeczanckiego pod czas bojki, jaka się wywiązała na uczcie weselnej, został porażony nożem Turowicz Jan, mieszkaniec tejże wsi. Turowicza w stanie bez nadziejnym przewieziono do szpitala w Mołodecznie.

# grodzieńska

— KONFERENCJA. W dniu 28 lutego br. o godz. 12-tej w Starostwie odbędzie się konferencja, celem omówienia spraw obrony przedwzrostowej i przeciwołtarzowej.

— REDUKCJA IŁOŚCI DNI PRACY. Jak się dowiadujemy, dyrekcja Państwowej Fabryki Tytoniowej postanowiła zredukować z dniem 5 marca br. ilość dni pracy w fabryce z 5 na 4.

— JUŻ ZAŁOŻONA ZOSTAŁA RURA WODOCIĄGOWA NA DNE NIEMINA. — Podawaliśmy już o tem, że rura wodociągowa, przez którą dostarcza się wodę dla przedmieścia, została poważnie uszkodzona. Wobec tego, przez krótki okres czasu, nie było na przedmieściu wody. Rurę wówczas przybyły murek naprawił, lecz bardzo aktualną stała się sprawa założenia nowej rury, wobec czego magistrat ogłosił przetarg na przeprowadzenie tej pracy. Praca ta została oddana firmie Stadler za cenę zł. 34.000, która też i pracę prawie już wykonała.

— ZABOJSTWO. — W dniu 12 bm. w czasie bojki we wsi Żarnówka gm. Indurka, został uduszony kłębem w głowę Kupko Józef, mieszkaniec gminy Krynki. Uduszenie było tak silne, że w dniu 16 bm. Kupko zmarł. Podejrzenie w tej sprawie padło na: Sowa Michała, Nożko Władysława i Predko Jęka, którzy zostali zatrzymani przez władze bezpieczeństwa.

— NAPAD NA ORSZAK WESELYNY. W dniu 16 lutego br. podczas wyjazdu orszaku weselnego do wsi Łasza do kościoła, mieszkańcy tejże wsi Michał i Bazyli Ganulkiwie, oraz Janowicz Miłkołaj zastąpili drogę jadącemu na przedzie parą młodemu i innym gościom weselnym, zagrozili nożami i kłębami, porzucił je na kominach, wymuszając w ten sposób od pana młodego Jana Sańko mieszkańca wsi Pohorany - Dome gm. Łasza 10 zł. Dochodzenie w toku.

# nieswieńska

— POZEGNANIE KS. GRODZISA. — Długoletni dyrektor gimnazjum państwowego w Nieswieżu ks. Jan Grodzis został przeniesiony na stanowisko wizytatora Okręgu Sokolnego Wileńskiego.

W związku z wyjazdem dyr. ks. Jana Grodzisa w sali teatralnej gimnazjum odbyło się jego pożegnanie, przy bardzo licznej udziale społeczeństwa. Odjeżdżającego ks. dyrektora żegnano w serdecznych słowach, podnosząc jego zasługi w dziedzinie szkolnictwa oraz na terenie pracy społecznej.

Dyrektorem gimnazjum na miejsce ks. Grodzisa został profesor tegoż gimnazjum p. Józef Myślicki, który z dniem 17 bm. objął urzędowanie.

# stonińska

— POSIEDZENIE SEJMIKU. W dniu 23 lutego br. o godzinie 11-tej w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Stoniźnie odbędzie się posiedzenie Sejmiku Powiatowego, na którym będzie rozpatrywano i uchwalano budżet Stonińskiego Powiatowego Związku Komunalnego na rok 1933-34. Ogólna suma budżetu w wydatkach i dochodach wynosi kwotę 355.692 złote. — przytoczamy parę porównawczych sum projektu budżetowego z budżetem r. 1930-31: 1) ogólna suma budżetowa stanowi 40,8 proc. budżetu z roku 1930-31 (80 proc. z roku 1932-33), 2) wydatki administracyjne 46,7 proc.; 3) podatki samoistne 50,7 proc.; 4) dodatków do podatków państwowych 78 procent.

# lidzka

— REWJA ZŁODZIEI PRZED SĄDEM. — Lidzki Sąd Okręgowy na sesji odwoławczej rozpatrywał trzy sprawy złodziei - recydywistów, karanych po 3-7 razy więzieniem. W pierwszej sprawie Iwaszko Bolesław (4-krotnie karany), Maciej Pietruszczyk (7-krotnie karany), skazani zostali za nową kradzież: Iwaszko na 2 lata więzienia, Pietruszczyk na 5 lat więzienia, obaj z pozbawieniem praw na przeciąg lat 5. W drugiej sprawie także Iwaszko oraz jego gospodarz Józef Hamasłowski, którzy wsi Poraję gminy ejszyskiej (4-krotnie karany za kradzieże) właściciel 27-hektarowej gospodarzki, skazani zostali za kradzież z włamaniem po 2 lata więzienia każdy i pozbawienie praw na przeciąg lat 2. — Wreszcie w trzeciej sprawie Sadowicki Juljan ze wsi Radziwońce gminy radziwońskiej, 3-krotnie karany więzieniem za kradzież, został skazany na 3 lata więzienia i pozbawienie praw.

# baranowska

— POZAR. — W dniu 10 lutego o g. 13 w osadzie Stare-Budy gm. Niechwieżdzie, na szkodę Dreszcza Franciszka spalił się dom mieszkalny, chlew i stodoła, oraz znajdujące się w stodole zbiory, ogólnej wartości 800 zł. Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina. Wypadku z ludźmi nie było.

# Zatarg pracowników miejskich z magistratem grodzieńskim

GRODNO. Jak już w swoim czasie podawaliśmy, Związek pracowników miejskich i użyteczności publicznej wyczerpał magistratowi memoriał, w którym żądał od magistratu wypłaty zaległych im poborów. Wobec tego, że w piątek upłynął termin wypłaty długiej raty na poczet zaległych poborów, wszyscy wolni od pracy pracownicy miejscy przysiali w piątek do magistratu i zajęli prawie wszystkie korytarze i przejścia, a gdy po godz. 3:00 nie chcieli opuścić gmachu magistratu, zostali usunięci przez policję.

Do żadnych żądań z policją nie doszło. Również i w dniu wczorajszym wszyscy wolni od zajęć służbowych pracownicy miejscy gromadnie przysiali do magistratu i również jak w piątek zajęli wszystkie wejścia.

Przybyła razem z innymi pracownikami dozorczyńi jednej ze szkół powszechnych p. Bogusz-Grecka Adolfina, zemściła z wyścieńczenia.

Jak się dowiadujemy, pracownicy miejscy w razie niezapłacenia im do końca urzędowania zaległej raty, opuszczą gmach magistratu i od poniedziałku zaś pójdą do pracy, rozpoczynając jednocześnie gło-dówkę.

Jeżeli i to nie pomoże, to we wtorek ma się odbyć konferencja wszystkich związków zawodowych, na której omawiane będą sprawy zatargu pracowników miejskich z magistratem, jakoteż i sposób niestemienia pomocy pracownikom miejskim.

# SPORT

ZAWODY NARCIARSKIE O ODZNAKĘ. Kto chce zobaczyć, jak się odbywają zawody narciańskie, niech dziś przed 11 rano pójdzie w kierunku Schroniska Narciańskiego (Rowy Sapieżyńskie, — autobus odchodzi z ul. Ludwiskiej nr 4 o 8 m. 30 i 9 m. 40). Tam właśnie odbędą się zawody na odznakę narciańską, zorganizowane przez Klub Sportowy i p.p. Leg.

Na miejscu ciepły bufet oraz wypożyczalnia nart i butów.

# Radjo wileńskie

NIEDZIELA, DNIA 19 LUTEGO 1933 R. 10.00: Nabożeństwo z Krakowa. 11.58: czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filharm. (Muzyka rosyjska). 14.00: Porady weterynaryjne. 14.20: Koncert. 14.40: „Echa lesne” — odcyt. 15.00: Audycja dla wszystkich. 1. Literatura ojczysta — „Teofil Lenartowicz” — pogad. 2. Muzyka (piły), 3. „O godle i barwach Państwa Polskiego” — pogad. 4. Muzyka (piły). 5. „O paszytych skóry” — pogad. 6. Muzyka (piły). 16.00: Audycja dla młodzieży. 16.25: Płyty gram. 16.30: „Z życia prowincji” — pogad. 16.40: Utwory Wagnera (piły). 16.50: Ciotka Albinowa mówi — monolog humorystyczny. 17.00: Koncert solistów. 17.35: Program na poniedziałek. 18.00: „Jak należy tęsknić za teatrem” — pogad. 18.15 Muzyka lekka. Wiad. bieżące. Dc. muzyki lek. 19.00: Litewska audycja literacka. 19.15. Rozmaitości. 19.25: Słuchowisko. 20.00: Koncert. 21.20: Wiadomości sportowe. 21.30: Recital fortep. 22.20: Muzyka taneczna. 22.55. Kom. meteor. 23.00: Muz. taneczna.



*OVOMALTINE dla wszystkich.*

ZDROWIE I ŻYWNÓŚĆ można utrzymać od dzieciństwa do starości. Jeżeli w każdym domu codziennym napojem jest OVOMALTINE. Ta doskonała odżywka, składająca się z jaj, mleka, słońca i kakao, zawiera w swej skoncentrowanej formie wszystkie składniki odżywcze i witaminy niezbędne dla utrzymania zdrowia. OVOMALTINE czyni każdy napój pełnowartościowym, łatwowstrawnym, wpływa dodatnio na system nerwowy, wzmacnia organizm, zapożyczając go w bogaty zapas zdrowia i energii — przyczem dzieci, wobec jej miłego smaku, przedkładają OVOMALTINĘ nad każdy inny napój.

**OVOMALTINE**

zapewnia zdrowie!

Fabryka Chemiczna - Farmaceutyczna  
Dr. A. WANDER, Sp. Akc.  
KRAKÓW

Ceny: puszka 125 gr. Zł 2 50,  
250 gr. Zł 4 30, 500 gr. Zł 7 80.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. — Próby i broszury wysyła się bezpłatnie

PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKI OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRZELICY! WYBÓRAZ SOBIE OGROM TEJ KLESKI I POPIERAJ WALKĘ Z NIĄ. KUPUJCIE NALEPKI PRZECIWGRZELICZNE! POPIERAJCIE BUDOWĘ SANATORIUM POD WILNEM.

Lecznica Litewsk. Stow. Pcm. Sanitarnej  
Wilno, ul. Wileńska 28, tel. 846

Lekarze specjalści przyjmują od 10—2

GABINET RENTGEN ELEKTROLECZNICZY (kwarc, Solux, Djafermia) czynny od 11 — 6 popołudnia

Opłata za utrzymanie i wszelkie zabiegi; lekarskie i rentgen. zostają obniżona.

FABRYKA I SKŁAD MEBLI  
W. WILEŃSKI I S-ka  
Spółka z ogr. odp.

Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny, latuje od 1943.

Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nielokowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, kresla, dębowa i t.p. Ceny znacznie obniżone.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzieńskiego w Wilnie 7-go rewiru, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Uniwersyteckiej Nr. 1 m. 9, na mocy art. 602 i 603 UPC ogłasza, że w dniu 24 lutego 1933 od godz. 10-ej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w mieście Niemienzie w Łosiewie, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jerzego Jarczuna, składających się z domu mieszkalnego na rozbiórke, oszacowanego na sumę złotych 1000, na zaspokojenie pretensji Franciszka Wojnowskiego.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik A. USZYŃSKI.

Baczność! Sprawdźcie

Zanim dacie ogłoszenie do pism miejskich wileńskich ogłoszeń i żądacie kosztorysów a bezwzględnie przekonacie się, iż ogłoszenia do SŁOWA oraz do wszystkich pism TANIO i bardzo wygodnie jest załatwić za pośrednictwem Biura Reklamowego S. GRABOWSKIEGO

Garbarska 1, tel. 82.

ŻADAJCIE

we wszystkich aptekach składach spożywczych znane środki od cieków

PROW. A. PAKA.

NAJPODROZYSZCZAJĄCE BOLE GŁOWY

KOWALSKINA

ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM ŚRODKU W PIERSIENIU

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA (DRA KOWALSKA) WARSZAWA

GABINET

Racjonalnej kosmetyki leczniczej  
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

URODĘ

kobięcą konserwuje, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.

Codziennie od g. 10—8.

W. Z. P.

Lekarze

DOKTOR Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA

ordynator Szpitali Szwajc. choroby skórne, weneryczne i moczopłucne

przeprowadza się

Wileńska 34 II piętro

pryjmuje od 5 — 7 wiecz.

DOKTOR Zeldowicz

chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych.

wieczorem od 1, 5 do 8 — wczoraj od 11, Mickiewicza 24.

DOKTOR ZELDOWICZOWA

kobięcą, weneryczne narządów moczowych od 12 — 2 i od 4 — 6 ul. Mickiewicza 24 — tel. 277.

Dźwiękowe kino „REWJA”

SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Dźwiękowe kino „REWJA”

SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD

Mickiewicza 22 tel. 15 28

Dźwiękowe kino CASINO

Wileńska 47, tel. 15-41

Dźwiękowe kino HELIOS

Ceny znacznie niższe na wszystkie seanse Balkon 49 gr. Parter od 90 gr.

Dźwiękowe kino Pan

artystów warszawskich Moc atrakcyj!

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD

Mickiewicza 22 tel. 15-28

Dźwiękowe kino „ŚWIATOWID”

Mickiewicza 9.

Dźwiękowe kino BENEFIS

W nowym bogatym potęgającym programie. Najpiękniejsze pieśni koczackie, czeskie ludowe i cygańskie. Nowe utwory muzyczne z wykończeniem sławnej orkiestry i solistów. Na scenie: Władysław Jędrzejko, „CZERNY WŁADCA” począł, o godz. 4 m. p.

Dźwiękowe kino „TEMBI CZARNY WŁADCA”

Wielka tragedia czarnego człowieka wśród Dżungli Afrykańskich. Nad program: Ogniste czarnooka Meksykanka Concha M. nienego w trójce młodym p. 1 „Carmencita” Na scenie: Pożegnany występ Zespołu Kubańskich Kozaków pod dyrekcją księżnej E. Gagarinowej w nowym bogatym repertuarze. Początek o godz. 4 pp. w sobotę i niedzielę e godzinie 2 pp

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD

Mickiewicza 22 tel. 15 28

Niebywał sensacja! Wielka Rewja

z udziałem pierwszorzędnych sił aktorskich Stanisław Kubiński, Amia Wińska i Erland Nej

oraz wspaniały chór mandolinistów

składający się z 10 osób, która wykona szereg popularnych utworów

Na ekranie: Wyświetla się ostatnie dzieło arcywidy czeski film dźwiękowy p. t. RAJ PODŁÓTKÓW z udziałem ANNY ONDRA

Dźwiękowe kino HELIOS

Ceny znacznie niższe na wszystkie seanse Balkon 49 gr. Parter od 90 gr.

Dziś Najbardziej atrakcyjny program! Na ekranie: Wspaniały przebieg najnowszego Dramatycznyh serc. — W rolach gł. George Bancroft i Wynne Gibson. z udziałem ulubieńców publiczności H. Runowickiej, A. Suchwickiej i St. Belskiego — Na 1 s. ceny za 2 ne: Parter 80gr. Seanse 4 6, 8 i 10 20

Dźwiękowe kino Pan

artystów warszawskich Moc atrakcyj!

Na ekranie: oświetlający film Boczna ulica Symfonia w wyk. słyn. ora. Film w Bełżanie.

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD

Mickiewicza 22 tel. 15-28

Dźwiękowe kino „ŚWIATOWID”

Mickiewicza 9.

Dr. Wolfson

weneryczne, moczopłucne, skórne. Ul. Wileńska 7, tel. 10-67, od 9 — 1 i 4 — 8.

ZABEZCEN

Handel win, wódek, pokoje gościnne w Warszawie, — sprzedam. — Wiadomość Krochmalna 51. — Gospodarz.

PRZEDAJE się folwark 60 dziesięcin, blisko Wilna, 3 km. od kolei, przy szosie kompletnej zabudowanej, z lasem i łąkami. Hipoteka uregulowana, czysta. Cena gotówką 19.000 złotych. Adres w administracji Słowa dla A. W.

OKAZJA I Tanie do sprzedania!!! Folwark 52 ha w tem las, łąki, ogród, kilkanaście km od Wilna — od Nowo-Wilejki — 6 km. Posiada budynki, ławentaryż. Posiadają gotówki 7—8 tys. można nabyć, reszta pozostanie na hipotece na dogodnych warunkach dla nabywcy. Wyzerpujcie informacje w Biurze Reklamowym S. Grabowskiego Garbarska 1, tel. 82.

OKAZJA! Z powodu wyjazdu DO SPRZEDAŻIA urządzenie stolowego i sypialni. B. tanio. W. Pohlanka 16 m. 37. — Wiadomość u dozorcy.

MIESZKANIE 7 pokoi łazienka, kanalizacja do wynajęcia od 1 maja. Mickiewicza 7 obecny lokal P. K. O. — Wiadomość u dozorcy.

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE 5 - POKOJOWE ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami — ul. Mała Pohlanka Nr. 10 m. 2. Oglądać codziennie od 11 — 1.

3 - POKOJOWE MIESZKANIE z 2 balkonami oraz 5 - pokojowy DOMEK z wygodami i ogródkiem: Jasna 15.

ROZNE

Rolnik ulicami 3-go Maja, Por praktyczny, energiczny, tową. Zawalną w dniu poszukiwie majątku pod 17 lutego wieczorem do samodzielnego zarządca stała zgubiona portmoneczka. Wynagrodzenie netka mała, czarna, która nie może być depurowana zawierała 2 pierścienie i bransoletkę. Łańcuch oraz świadectwo skawego znalazcę prośbę o odniesienie na kwaterę poczta 500 z adresem: Wielkie Sołeczki aktr. wynagrodzeniem — pod N 6, z Wileńskiej — adresem: Wilno, Hotel Europejski (biuro).

Zguby

PRZECHODZĄC

ulicami 3-go Maja, Por praktyczny, energiczny, tową. Zawalną w dniu poszukiwie majątku pod 17 lutego wieczorem do samodzielnego zarządca stała zgubiona portmoneczka. Wynagrodzenie netka mała, czarna, która nie może być depurowana zawierała 2 pierścienie i bransoletkę. Łańcuch oraz świadectwo skawego znalazcę prośbę o odniesienie na kwaterę poczta 500 z adresem: Wielkie Sołeczki aktr. wynagrodzeniem — pod N 6, z Wileńskiej — adresem: Wilno, Hotel Europejski (biuro).

Oddam generalne zastępstwo

na województwa: Wileńskie, Nowogródzkie, Białostockie, Połесьkie i Wolyńskie masowy artykuł aptekarski drogryny. Kapitał wymagalny zł. 2.000 — 3.000. Zgłoszenia do 9 b. m. w godz. 10 — 1 i 2 — 7. Hotel „BRISTOL”, pod 6 Nr. 19.